

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30,
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 300, Grudziądz 294.

Numer 147.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 28 czerwca 1930 r.

Rok XXIV.

Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.

Owacyjne powitanie legata papieskiego. — Dzwony wszystkich kościołów ziemi polskiej obwieściły światu katolickiemu o otwarciu Kongresu.

W czwartek 26 bm. o godz. 5,05 po południu przybył pociągiem salonowym do Poznania ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski i legat Ojca św. na I. kongres eucharystyczny w Polsce, w towarzystwie sekretarza nuncjatury, ks. prałata Collyego.

Na peronie oczekiwali dostojnego gościa ks. kard. prymas Hlond w otoczeniu kapituły, ks. bisk. Dymek, ks. bisk. Laubitz, pronotarjusz apostolski ks. Hozakowski, ks. infułat Adamski, ks. prałat Prądzyński, ks. prał. Kłos, ks. prał. Stychel, ks. prał. Czapski i wielu innych dostojników Kościoła przybyłych na kongres eucharystyczny, wojewoda hr. Roger-Raczyński wraz z wyższymi urzędnikami województwa, prezydent miasta Cyryl Ratajski, wiceprezydent dr. Kiedacz, rektor U. P. Kasznica, przewodniczący rady miejskiej senator Hedinger oraz kilku członków Magistratu, generalicja z gen. Dzierżanowskim i Serda-Teodorskim na czele, prezes Izby skarbowej Naruszewicz, dyrektor M. B. Bezp. Publ. Mizgalski, starosta krajowy Begale, radca woj. Szczaniecki, prezes sądu Zakrzewski, radca Kolszewski, prezes Dyr. Kolei Państw. Ruciński, szambelan Grabski, b. wojewoda hr. Bniński itd.

Obecni byli również przedstawiciele prasy, oddział Bractwa Kurkowego z p. prezesem Ratajczakiem na czele, grupa Hallerczyków, delegacja młodzieży akademickiej, delegacje stowarzyszeń i związków ze sztantarami i liczne panie z komitetu kongresu.

W chwili gdy pociąg wiozący dostojnego gościa wjechał na dworzec, udekorowany zielenią i sztandarami o barwach narodowych i papieskich, orkiestra 58 p. p. pod batutą kpt. Chmielewicz odegrała hymn papieski, a następnie mazurek Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Wysiadającego z wagonu ks. nuncjusza Marmaggiego powitał ks. prymas Hlond, poczem przedstawił mu wybitniejsze osobistości.

Z kolei ks. nuncjusz odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej 58 p. p. i po przejściu przed jej frontem zwrócił się do żołnierzy z okrzykiem:

„Niech was Bóg błogosławi, obrońcy wiary katolickiej!”

a zwróciwszy się do wszystkich, wzniósł okrzyk:

„Niech żyje Polska katolicka!”

Przed dworcem oczekiwał legata apostolskiego wspaniały powóz, udekorowany żywym kwieciami, zaprzężony w siedem pięknych i dobranych kasztanów z majątku hr. Mielżyńskiego z Iwna. Arcybiskup Marmaggi w towarzystwie ks. kard. prymasa Hlonda wsiadł do powozu i wśród niemilkających okrzyków kilkunastotysięcznych tłumów ruszył imponujący pochód do miasta.

Jadąc przez miasto legat apostolski błogosławił wybiegłe na ulice dla oddania mu hołdu rzesze wiernych.

O godz. 9 rano bicie dzwonów we wszystkich kościołach ziemi polskiej oznajmiło całemu światu katolickiemu, że I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce został otwarty. O godz. 9 bowiem rozpoczęło się w kościele Bożego

Ciała w Poznaniu uroczyste nabożeństwo, będące oficjalną inauguracją kongresu.

Kościół, tonący w zieleni i kwieciu, udekorowany sztandarami o barwach papieskich i państwowych, przepelniony najwyższymi dostojnikami kościelnymi, świeckimi oraz tłumami wiernych. Cichą Mszę św. celebrował ks. kard. prymas Polski Augustyn Hlond. Piomienne, okolicznościowe kazanie

wygłosił zlotousty ks. bisk. sufr. Antoni Szlagowski z Warszawy. Pienia kościelne wykonały połączone chóry Bożego Ciała i św. Łazarza pod batutą prof. Rucińskiego.

Na zakończenie tej inauguracyjnej uroczystości kościelnej odprawił ks. kard. metropolita Kakowski z Warszawy symboliczne modlitwy „Veni Creator“ przed wystawionym Najśw. Sakramentem.

Ksiądz wiceminister Żongolłowicz a episkopat polski.

Prasa endecka starała się wszelkimi możliwymi kruczkami osłabić wrażenie, jakie wywarła nominacja księdza profesora Żongolłowicza wiceministrem czyli podsekretarzem stanu w ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych.

Ten gatunek prasy dążył do tego, aby przedstawić rząd obecny jako masonów lub zgola całkowicie pogański. Niektóre poczynania obecnego ministra oświaty p. Czerwińskiego były istotnie niebardzo wyraźne, a często sprzeczne z zasadami wiary katolickiej, będące zatem w sprzeczności z przekonaniem ogromnej większości narodu polskiego. Z tego faktu czerpała słuszną — napozór — broń Narodowa Demokracja czyli endecja, zwiąca się obecnie Stronnictwem Narodowym. Bardzo jej przeto było nie na rękę, gdy rząd pułkowników, licząc się z opinią ogromnej większości narodu, mianował wiceministrem w tym własnie resorcie księdza katolickiego w osobie ks. prof. Żongolłowicza.

Ażebym osłabić znaczenie tego istotnie słusznego i politycznie mądrego kroku, rozgłosiła endecja przez swoje pisma, że ks. prof. Żongolłowicz przyjął wysoki swój urząd bez wiedzy — a może i wbrew woli — episkopatu (ogółu biskupów) polskiego.

Twierdzeniu temu zadaly kłam słowa powitalne ks. kard. Hlonda, jakie wypowiedział w dniu wczorajszym na Kongresie Eucharystycznym. Powitanie reprezentanta ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych miało akcenty takiej serdeczności i szczerego uznania dla rządu, że straciły na znaczeniu wszelkie zastrzeżenia i wątpliwości.

Po przemówieniu ks. kardynała doszliśmy do przekonania, że episkopat z prawdziwym zadowoleniem przyjmuje do wiadomości nominację księdza katolickiego na wiceministra oświaty i wyznań religijnych. Wobec tego upadają wszelkie kombinacje prasy przeciwniej rządowi.

Uroczyste otwarcie Kongresu w rotundzie P. W. K.

Pałac Rotunda zapelniony po brzegi publicznością, wśród której znajduje się kilku biskupów, duchowieństwo i przedstawiciele władz oraz organizacji. Entuzjastycznymi oklaskami powitano o godz. 12,15 wejście ks. kard. Hlonda, nuncjusza Marmaggiego oraz przedstawiciela rządu min. Janta-Polczyńskiego.

Punktualnie o godz. 12,30 dr. Paweł Gantkowski otwiera kongres, witając gości, szczególnie tych z Oceanu, zaznaczając, że **pokoju nie będzie prędzej na świecie, dopóki nie zapanuje wszechwładnie idea Chrystusowa a na stolicy obrad w Genewie nie stanie krzyż Chrystusa.**

Przemówienie to nagrodzono burzliwymi oklaskami. Z kolei prof. dr. Paweł Gantkowski jako wyraziciel zgodnej opinii komitetu wykonawczego kongresu powołuje na marszałka plenarnego posiedzenia inauguracyjnego hr. Adolfa Bnińskiego, b. wojewodę poznańskiego, a do stołu prezydjalnego dyr. Gładysza, dyr. Wągę, ks. Posadzkiego i p. hr. Władysławę Zamoyską.

Po krótkim przemówieniu hr. Bnińskiego, który dziękował za zaszczyt, jakiego spotkał, wstępuje na mównicę ks. prymas Hlond.

Sala zatrzęsa się w tym momencie od długotrwałych oklasków.

Ks. prymas uważa przyjazd nuncjusza papieskiego na kongres za symbol harmonijnej współpracy Stolicy Apostolskiej z Polską, a przyjazd przedstawiciela Prezydenta Rzplitej p. Janty-Polczyńskiego za dowód, że naród polski korzy się przed Bogiem i że trwać będzie przy wierze ojców.

Przemówienie ks. nuncjusza.

Następnie przemówił po włosku ks. nuncjusz Marmaggi, sławiąc w pięknych słowach Polskę, jako przedmurze chrześcijaństwa. Uroczystość otwarcia kongresu w Rotundzie zakończyło przemówienie min. Janty-Polczyńskiego imieniem rządu.

Nastąpiło wkońcu składanie życzeń poszczególnych delegacji.

Na kongresie jest ogromnie licznie reprezentowana prasa z Ameryki, z Francji i Niemiec. Pismo nasze reprezentował naczelny redaktor p. Jan Teska.

Konferencja ks. ks. biskupów.

O godz. 7 wiecz. w sali tronowej pałacu prymasowskiego, przy udziale 34 księży biskupów i arcybiskupów odbyła się konferencja celem wyświeślenia i uzgodnienia szeregu aktualnych spraw religijnych i kościelnych. Na czoło tych spraw wysunęła się tzw. **akcja katolicka**, której głównym zada-

niem jest harmonizowanie wszystkich tych pocieszających objawów budzącego się praktycznego katolicyzmu, zaznaczających się coraz silniej w poszczególnych naszych sferach społecznych.

Następnie zastanawiał się episkopat nad środkami do zwalczania nieobyczajności, występującej w różnych postaciach. W tym celu postanowiono zwrócić się do władz, do rodziców, organizacji i do młodzieży z odpowiednią odezwą. Omawiano też potrzebę pogłębienia wychowania młodzieży w duchu katolickim, urządzania kursów duszpasterskich i katechetycznych oraz inne zagadnienia, stojące w związku z obecnymi prądami, pomyślnymi lub szkodliwymi dla Kościoła.

Wreszcie rozpatrywano możliwość zaproszenia międzynarodowego kongresu eucharystycznego do Polski za lat kilka.

Przemówienie wiceministra ks. prof. Żongolłowicza.

Poznań, 27. 6. (Telefonem.) Prymas ks. kard. dr. Hlond przyjął wiceministra ks. prof. Żongolłowicza bardzo serdecznie.

Wśród składających życzenia należy przytoczyć przemówienie wiceministra ks. prof. Żongolłowicza:

„W imieniu Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej mam zaszczyt powitać pierwszy krajowy kongres eucharystyczny w Polsce.

Przed tysiącem lat niespełna tutaj, w wielkopolskiej ziemi, po raz pierwszy z pierwszego w Polsce katolickiego ołtarza Chrystus Eucharystyczny ojczyznę naszą światłem wiary opromienił od krańca do krańca, miłości owiał zarem, przeobraził taką ofiarę potęgą, aż się stała przedmurzem chrześcijaństwa na świat cały sławnem.

Dziś tu znowu w wielkopolskiej ziemi po raz pierwszy w Polsce odrodzonej Chrystus Eucharystyczny od całej Polski katolickiej serc oddanych korny hołd przyjmuje, niezłomnej wiary wyznanie, służby czynnej i wiernej publicznie ślubowanie.

Chrystus Eucharystyczny — to wszechmiłość żywa, jak Bóg nieogarniona, jak Bóg wielka ofiara nieustanna, Słowo, które boską mocą miłości i ofiary Ciałem się stało.

Chrystusa przyjąć w serca, w dusze, wnieść w życie prywatne i publiczne Polski — co jest celem i zadaniem kongresu eucharystycznego — to znaczy przyjąć w duszę i serca i wnieść w życie prywatne i publiczne Polski płomień chrześcijańskiej miłości wszechogarniającej, podjąć trud ofiary nieustannej, a słowo wiary ucieleśnić w czynie.

Miłość Chrystusowa nie zna granic, szranków ani kręgów, — łączy wszystkich i wszystkich jednoczy, z każdą dobrą wolą spaja się radośnie, ożywia ofiary twórczą mocą, dźwiga, przeobraża i przetwarza.

Miłością chrześcijańską ożywiony, natchniony duchem Chrystusowym, kongres eucharystyczny dla Polski stać się może źródłem żywym mocy przeobrażającej, zrodzi silniejszej spójni i większej jedności, a z niej i przez nią czynnikiem mocarstwowej potęgi i chwały.

Tego po nim się spodziewa rząd Rzeczypospolitej. W imieniu jego życzę kongresowi tych owoców wielkich, świętych i błogosławionych”.

Zyczenia ks. prof. Żongolłowicza przyjęli uczestnicy długo niemilkącymi oklaskami.

Nastąpiły dalsze przemówienia powitalne, a między in. reprezentantów naszej emigracji z Rosji, imieniem których przemówił entuzjastycznie witany ks. bisk. Ropp, z Francji, Ameryki, Lotwy i Nadrenji. Imieniem delegacji amerykańskiej przemówił ks. Borkowicz, które uczestnicy przyjęli z wielkim entuzjazmem.

W dalszym ciągu składali życzenia delegacji Sokola, Kat. Zw. Polek, im. Prasy Wlkp. red. Jarochoowski, reprezentanci naczelnego komitetu akademickiego U. P. i Lubelskiego, Harcerzy i innych organizacji o charakterze katolickim.

Pierwszy odczyt pt. „Eucharystja a odnowienie świata” wygłosił prof. dr. Leon Halban ze Lwowa, a drugi pt.

„Eucharystja w życiu Kościoła” wygłosił prof. Rostworowski z Krakowa.

O godz. 3 po poł. w salach Ratusza odbył się

raut,

na którym przemawiał prezydent miasta Poznania Ratajski, za co mu w serdecznych słowach za szczere przyjęcie podziękował legat papieski. W rautcie tym wzięli udział wszyscy księża biskupi i dostojnicy Kościoła i władzy państwowej i samorządowej.

Wieczorem zaś odbył się drugi raut w salach Ziemstwa Kredytowego, urządzony przez prezydenta Żychlińskiego.

Również wieczorem w auli Uniwersytetu Poznańskiego odegrano misterjum „Tajemnica Mszy św.”, w którym wzięło udział bardzo wielu dostojników

Kościola i dygnitarzy państwa. Widowisko pasyjne na terenie PWK z powodu niepogody zostało odłożone na dzisiejszy piątek.

Dzisiaj nuncjusz papieski ks. kard. Marmaggi będzie wizytował wszystkie komisje obradujące kongresu eucharystycznego.

Kanclerz Brüning zmierza do dyktatury za zgodą Francji!

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Podczas drugiego czytania etatu ministerstwa spraw zagranicznych poseł hr. Reventlow ze skrajnie reakcyjno-monarchistycznej frakcji noszącej nazwę „National - Sozialisten” zapytał, czy prawdą jest, że członek gabinetu dr. Wirth (b. kanclerz i tak samo jak Brüning przynależny do katolickiego cen-

trum, został w ścisłej tajemnicy przyjęty przez Brianda i Tardieu'a, aby poprosić ich o zgodę na ogłoszenie dyktatury Brueninga, przyrzekając w zamian urzeczywistnienie planu Younga. „Echo de Paris” miało się wyrazić, że Brüning jest pierwszym kanclerzem, który buduje nadzieje na Francji.

Parlament Rzeszy o stosunkach polsko-niemieckich.

„Likwidacja wojny nie odbędzie się bez wojny”.

Berlin, 26. 6. (PAT) Reichstag przyjął w pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy o przedłożeniu budżetu dodatkowego do końca lipca br. W dalszym ciągu dyskusji nad ekspozycją ministra spraw zagr. Curtiusa przemawiał poseł niemieckiej partji ludowej Rheinbaben, podkreślając, że umowy locarneńskie i haskie stanowią nie finał, lecz tylko etap na drodze wyzwolenia się Niemiec. Obecnie dopiero rozpoczyna się likwidacja wojny, której przebieg nie obejdzie się bez walk i kryzysu.

Zbrodnia byłoby, zdaniem mówcy, gdyby Niemcy przyjęli plan federacji Europy

w postaci, jaką projekt ten znalazł w memorandum ministra Brianda. Ze stanowiska Niemiec na pierwszym miejscu winny stać sprawy gospodarcze, nie zaś polityczne.

Stosunki między Niemcami a Polską posiadają znaczenie niesłychanie doniosłe.

Niemcy ze swej strony złożyły ofiarę, ratyfikując niemiecko - polską umowę likwidacyjną, dotychczas jednak nic nie

słychać o tem, aby Polska tę tak ważną umowę ratyfikowała. Wobec traktatu handlowego z Polską partja ludowa ustosunkowała się pozytywnie, zastrzegając sobie jednocześnie prawo zbadania poszczególnych postanowień traktatowych.

Do ostatnich zajęć na granicy niemiecko - polskiej które, jak twierdzi poseł Rheinbaben, wywołały niesłychane oburzenie przeciw Polsce. Niemcy muszą zająć stanowisko. Państwo polskie gwałtownie wzrosło w siłę. Mówca oskarża Polskę o zamiar ujarzemia gospodarczego Gdańska przez rozbudowę portu w Gdyni, zapowiadając poruszenie tej sprawy na forum Ligi Narodów. Stosunek nasz do Polski — kończy poseł Rheinbaben — jest kluczem do naszej polityki na wschodzie.

Poseł demokratyczny Dernburg domaga się rychłego ratyfikowania traktatu handlowego polsko - niemieckiego przez oba państwa. Polska — zaznaczył mówca — powinna zrozumieć, że strona niemiecka w traktacie uwzględniła w miarę możliwości interesy polskie, jednakże rolnictwo niemieckie utrzymać musi dostateczną ochronę.

Przedstawiciel konserwatystów prof. Hoetzsch oświadczył z naciskiem, że problem rozbrojenia zadecyduje o przyszłości Ligi Narodów. Niemcy na drodze do urzeczywistnienia swych postanowień rozbrojeniowych starać się muszą o pozyskanie dla siebie jako sojusznika bądź to faszystowskich Włoch, bądź też komunistycznej Rosji, ponieważ oba te państwa są zwolennikami rozbrojenia. Winę za zajęcia na granicy niemiecko - polskiej Hoetzsch przypisuje w przeważającej części stronie pol-

skiej. Życzymy sobie traktatu handlowego z Polską. Nie możemy jednak zgodzić się na to, ażeby traktat ten wiązał nas jednostronnie. Rzeczą Polski jest przywrócenie wzajemnego zaufania między obu państwami. Niemcy nie wyrzekając się zasadniczo rewizji swych granic wschodnich, muszą jednak dążyć do stworzenia możliwości współżycia z Polską. Kwestje wschodu, Rosji, Polski i pomocy dla niemieckich prowincji wschodnich pozostają w nierozdzielnym ze sobą związku.

Francja zabezpiecza swoje granice.

Paryż, 26. 6. (PAT) Na posiedzeniu izby deputowanych prezes rady ministrów Tardieu wystąpił energicznie przeciw prowadzonej przez pewne koła kampanji, utrzymującej, jakoby skarb stał się w jakiś tajemniczy sposób pustym i jakoby wiele miliardów uolotniło się. Mówca kategorycznie protestuje przeciw twierdzeniu o uolotnieniu się miliardów lub o wydaniu ich na tajne zbrojenia. Rząd — zaznaczył dalej premier — musi myśleć o właściwym po-

stawieniu kwestji stanu granic, o wprowadzeniu w życie ustawy o jednorocznej służbie wojskowej oraz o organizowaniu magazynów. Rząd obliczył te wydatki i znalazł 650 milionów z nadwyżek budżetowych, które izby uchwaliła przed udaniem się na ferie. W końcu premier podkreślił, że położenie skarbu francuskiego jest zdrowe oraz dodał, że skarb wydoła wydatkom wojskowym, nie naruszając 5 miliardów, przeznaczonych na cele gospodarki narodowej.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 6. (tel. wł.) Ustalono ostatecznie termin wyjazdu Pana Prezydenta Rzplitej do Estonji. Wyjazd ten nastąpi w dniu 10 sierpnia. Prezydent Rzplitej uda się do Talina na jednym z okrętów polskiej marynarki wojennej. Celem podróży jest rewizytowanie prezydenta Estonji Strandmanna, który w lutym bawił w Warszawie.

Warszawa, 26. 6. (PAT) P. premier Sławek przyjął p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, a następnie odbył konferencję z p. ministrem spraw zagr. Zaleskim oraz kierownikiem Ministerstwa Skarbu Matuszewskim, a później przyjął ministra spraw wewn. p. gen. Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa, 27. 6. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik” został skonfiskowany za umieszczenie wiersza: „Do Józefa Piłsudskiego — w przededniu kongresu Krakowskiego”.

Napad komunistów węgierskich na poselstwo polskie.

Przed gmachem poselstwa w Budapeszcie zgromadziło się około 20 młodych ludzi, którzy, wznosząc okrzyki na cześć Rosji sowieckiej, zaczęli rzucać kamieniami w okna poselstwa. Policja rozproszyła manifestantów, z pośród których kilku aresztowano.

Ojciec św. otrzymał kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Papież przyjął na specjalnej audjencji artystę-malarza Trojanowskiego, który wręczył Ojcu św. kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, malowanego na przezroczystym płótnie. Ojciec św. serdecznie podziękował za dar, przypominając, że w czasie pobytu w Polsce pierwsze swe kroki skierował do sanktuarium w Częstochowie.

Ożywiona działalność komunistów pod wpływem Moskwy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 6. Agitatorzy komunistyczni w Polsce wzmogli ostatnio agitację i urządzają zarówno na prowincji jak i w Warszawie liczne demonstracje uliczne. Przyczyną tej wyjątkowej energii ujawnił rozkaz kominternu, schwytny na granicy. Rozkaz ten poleca nękać i wyczerpywać organy bezpieczeństwa przez ciągłe wywoływanie demonstracji ulicznych podczas upałów. W rozkazie wypowiedziano wyraźnie, że przez demonstracje komunistyczne w gorące dni czerwca i lipca należy powodować jak największe przemęczenie wśród policji. W nadchodzą-

ca niedzielę komuniści mają zamiar urządzić zebranie w Warszawie, które ma zaprotestować przeciwko rządowi, jak i zjazdowi krakowskiemu. Hasłem tego zebrania ma być: „Precz z rządem!”, „Precz z centrolewem!”, „Precz z faszystami!” i „Precz ze stronnictwami chłopskimi!”. Władze bezpieczeństwa wydały zarządzenia niedopuszczenia do niedzielnej demonstracji komunistycznej.

Równocześnie ujawniono rozkaz kominternu, polecający komitetom w Polsce wystąpić z demonstracjami w dniu 11 i 13 lipca br.

Nieszczęście samochodowe na wycieczce Pen-Clubu.

Ciężki stan literata Ejsmonda.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 6. Na zakończenie międzynarodowego kongresu Pen-Clubu odbyła się wycieczka do Morskiego Oka, w której zagranicznym kolegom towarzyszyli literaci polscy: Nalkowska, Goettel, Kleszczyński, Ejsmond, Kazimierz Wierzyński, oraz Gałuszka z żoną z Krakowa.

Około godz. 4 wracali partjami do Zakopanego. W ostatnim samochodzie znajdowali się Julian Eysmond, Gałuszka z żoną i Kleszczyński. Auto marki „Tatra” prowadził prof. Domaniewski, kierownik działu ochrony przyrody. Na pierwszym klm. od Morskiego Oka skutkiem zbyt szybkiej jazdy i wady hamulca, samochód wjechał na zwaly kamieni górskich i przewrócił się. Julian Eysmond uderzył głową o kamień i stracił natychmiast przytomność. Prof. Domaniewski odniósł liczne rany skórne i zwichnięcie stawu barkowego, Kle-

szczyński ogólne potłuczenie ciała. Rannych po części pogotowie ratunkowe odwiezło do szpitala w Zakopanem. Ejsmonda natychmiast poddano operacji czaszki. Okazało się, że ma on czaszkę załamana na bardzo szerokiej podstawie i naruszony mózg, a lewa połowa ciała była bezwładna skutkiem porażenia. Do 12 w nocy chory był nieprzytomny. Po operacji stan nieco się poprawił. Mimo to stan jest bardzo ciężki i nadzieja utrzymania znakomitego literata przy życiu jest niewielka.

Warszawa, 27. 6. (tel. wł.) Wiadomość o katastrofie Ejsmonda rozeszła się wczoraj wieczorem po całej Warszawie, wywołując ogólne współczucie. Małżonka Ejsmonda wyjechała wczoraj do Zakopanego. Ejsmond ma dwóch synków, jednego 9-letniego, i drugiego 6-letniego, którzy są na kuracji w Józefowie.

Plaga szarańczy pod Wiedniem.

Wiedeń, 26. 6. (PAT) W okolicy Wierneustadt pojawiły się wielkie masy szarańczy, które opadły na tor kolei lokalnej w okolicy Pottendorf. Rój szarańczy liczy 100 metrów długości, 5 metrów szerokości i 15 cm. grubości. Idący wówczas pociąg zmuszony był zawrócić. Szarańcza poczyniła już olbrzymie szkody na polach. Dla zwalczania plagi wysłano strażę ogniową z okolicznych miejscowości i oddziały pionierów. Do walki z szarańczą użyte będą miotacze ogni. Gazów nie będzie można używać, ponieważ okolice, nawiedzone przez szarańczę są gęsto zaludnione. Przypuszczają, że szarańcza przybyła z Jugosławji lub Węgier.

Zniżka stopy dyskontowej w Gdańsku.

Bank Emisyjny W. M. Gdańska obniżył stopę dyskontową z 5 na 4½%, zaś stopę lombardową z 6 na 5½%.

2000 dzieci zemdlalo podczas wspólnej komunji św.

Pod gołem niebem przystąpiło w Barcelonie około 30000 dzieci do komunji św. Z powodu szalonego prażenia słońca około 2000 dzieci zemdlalo. Kilkanaście z nich musiano odwieźć do szpitala.

Piorun w baraku robotniczym.

W miejscowości Cambs we Francji piorun uderzył w baraki robotnicze budującej się wielkiej elektrowni. W barakach znajdowało się wówczas 40 robotników, z których dwóch zostało zabitych a 6-ciu odniosło ciężkie obrażenia.

Forwanie bogatej kobiety.

4 nieznanymi osobnikami porwano baronównę Musumeci, której rodzice są ludźmi niezmiernie bogatymi w Catalunji. Złoczyńcom chodzi prawdopodobnie o wyłudzenie okupu od rodziny porwanej.

Z Rosji sowieckiej.

Przed otwarciem 16 zjazdu partii komunistycznej.

Do Moskwy przyjeżdżają już liczni delegaci na 16 zjazd partii komunistycznej. Wszystkich przybywając dzieli na nie wielkie grupy i oddają ich pod opiekę przedstawicieli politbiura. Zadaniem „opiekunów“ tych jest urobić delegatów tak, ażeby ci przekonali się, że wszelka opozycja w stosunku do Stalina jest przestępstwem i zdradą sprawy proletariatu. Wszystkie te zabiegi jednak ze strony zwolenników Stalina nie osiągają pożądanego skutku, ponieważ znajdują się agitatorzy - przedstawiciele robotników moskiewskich, którzy uświadamiają przybyłych delegatów o zamiarach opozycji. Agentom PGU udało się dotąd aresztować dwóch agitatorów, którzy dostali się do domu robotniczego, przeznaczonego dla delegatów przybywających do Moskwy.

Stalina chcą wziąć pod nadzór...

Charakterystyczną cechą ostatnich wystąpień prawych opozycjonistów przeciw Stalinowi było żądanie demokratyzacji partii komunistycznej. Na posiedzeniu w Charkowie jeden z przywódców opozycji, Lewin wyjaśniał, że centralne organa partii coraz bardziej zatracają związek z masami robotniczymi i prowadzą politykę nie liczącą się z interesami i nastrojami tychże mas. Potrzebny jest koniecznie nadzór nad Stalinem i innymi przywódcami partii, aby bez aprobaty robotników nie rozstrzygano o sprawach ważnych i mających znaczenie zasadnicze. Za wnioskiem Lenina wypowiedział się cały szereg mówców. Hasło demokratyzacji partii o utracenie Stalina znajduje coraz więcej zwolenników.

Wyrok kary śmierci na sędziów.

Wyjazdowa sesja sądu głównego w Samarkandzie wydała wyrok śmierci na prezesa sądu głównego w Uzbekistanie, Kazimowa, na prokuratora tegoż sądu Szarypowa oraz na adwokata Spirydonowa i dwóch kupców miejscowych

Niebywałe upały na Syberji.

Z Syberji donoszą, że od kilku dni panują tam niebywałe upały. Temperatura dochodzi do 55 st. Celsjusza. W skutek posuchy urodzaje są bardzo wątpliwe.

IX. ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

II.

Mobilizacja opozycji. — Mąż zaufania „sanacji“ w rękach prokuratora. — Druzgocąca krytyka działalności posła Snopczyńskiego. — „Pierwszą Brygadę“ zagłuszyła Rota. — Wybory. — Zwycięstwo opozycji. — Mistrzowskie posunięcie Wielkopolan likwiduje próbę secesji. — Po burzy uspokojenie. — Wnioski.

Drugi dzień obrad miał się rozpocząć sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej. Punkt ten było jednak trzeba narazie odroczyć, bo wypłynęła sprawa formalna, czy zgłoszenie mówców do dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, dokonane w dniu poprzednim, uważać za prawidłowe, czy nie. Sprawę tę podnieśli zwolennicy „sanacji“, przekonawszy się, że na liście mówców zapisano się pod ko-

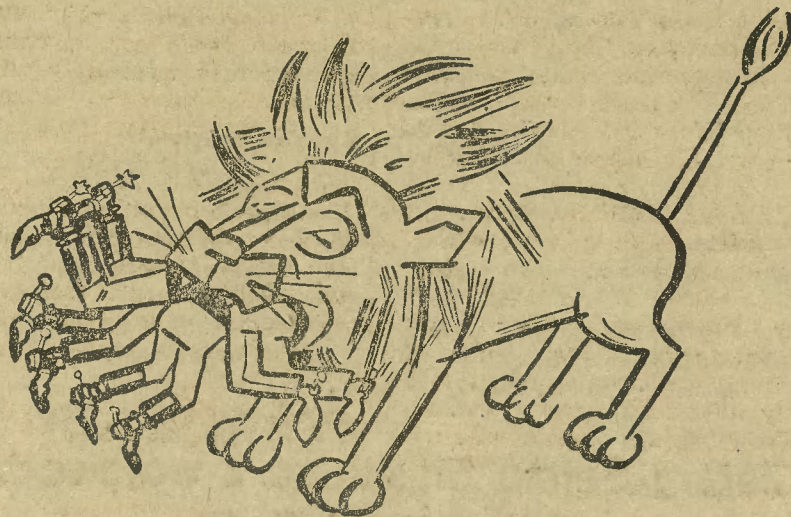
niec dnia poprzedniego kilkadziesiąt mówców, znanych z nastrojów opozycyjnych. Wśród ogromnych wrzasków, uniemożliwiających chwilami wszelkie kierownictwo zjazdu ze strony przyzwoitych, zjazd olbrzymią większością głosów uznał prawidłowość zgłoszeń i przeszedł nad wnioskami przeciwnymi do porządku dziennego.

Bardzo obszernie sprawozdanie Komisji

Rewizyjnej, odczytane przez p. Hawrylinkę, oświetliło gospodarkę władz związkowych wszechstronie. Na ogół uznać trzeba, że gospodarka finansowa była celowa i dała pomyślne wyniki. Żywe oburzenie delegatów wywołał zakomunikowany przez komisję rewizyjną fakt, że skarbnika p. Dziaka, którego władza w roku 1928 wydelegowała do t. zw. zarządu przymusowego, narzuconego Związkowi zdaniem naszym bezprawnie, było trzeba zawiesić w czynnościach, gdyż istnieje zakomunikowane prokuratorowi podejrzenie, iż p. Dziak sprzeniewierzył kwotę ca 6000 zł, zastanawiając się twierdzeniem, iż został na ulicy (w Warszawie) napadnięty i ograbiony. W sprawie tej toczy się śledztwo.

W dyskusji, rozpoczynającej się tuż po sprawozdaniu Kom. Rewizyjnej, za bardzo nielicznymi wyjątkami odezwały się przeważnie głosy opozycyjne. Gros ataków skierowano w stronę posła Snopczyńskiego (BB), który, chociaż był prezesem Rady Głównej Związku, wbrew stanowisku organizacji, złożył w Sejmie wniosek, zmniejszający renty inwalidzkie ogólnie biorąc o 13.000.000 zł, prowadził konszachty z koncesjonariuszami nieuprzywilejowanymi bez upoważnienia Związku i ośmieszał organizację na terenie zagranicznym, gdzie ozdobił pierś swoją Krzyżem Walecznych, chociaż do tego nie miał prawa. Szczególnie ostro wystąpił przeciw niemu b. przewodniczący zarządu głównego Kantor, którego zwolennicy „sanacji“ próbowali bezskutecznie zagłuszyć. Kiedy na trybunę wstąpił krytykowany poseł Snopczyński, powstała taka wrzawa, że o jakimkolwiek przemówieniu z jego strony mowy być nie mogło. Próbę obrony, podjętą przez sanację, która zaśpiewała pieśń legionową „My, pierwsza brygada“ zniweczyła opozycja, zagłuszając „Pierwszą Brygadę“ — „Rota“ Konopnickiej. Po 7-godzinnej bardzo burzliwej dyskusji, zarządzono wybory. Wynik ich, ogłoszony nazajutrz, (w 3-cim dniu obrad), musi uchodzić za zwycięstwo opozycji, to jest tego skrzydła Związku Inwalidów Wojennych, które bezwzględnie wypowiada się przeciw naruszeniu apolitycznego charakteru organizacji, podważo-

Możliwym jest,



że jak się tem obucha,



to zdechnie na rozedmę brzucha.

Aleksander Zajdliez.

62

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Te kwity muszą być fałszywe pomyślał Leon. Ale to przecież będzie można łatwo zdemaskować. Spojrzył na zegarek. Minęło już 50 minut. Począł się niecierpliwić. Minęło jeszcze 15 minut, długich jak wieczność. Wreszcie drzwi się otworzyły i wszedł Iwański. Miał minę dosyć niepewną.

— No?

— Spróbujemy, ale rzecz bardzo ryzykowna. Was mogą zamknąć, a dozorcę również. Musiałem mu obiecać zabezpieczenie bytu. —

— Duża suma —

— 50.000.....

— Psiakość... skąd ją wziąć?

— Otóż to... nie bardzo wiem. Zobowiązałem Związek. Mogę stracić stanowisko, jeśli zarząd główny mnie zdzwauuje. Ale nie było innej rady....

— Bóg wam zapłać stokrotnie. Do tego nie dojdzie. Berwiński sam pokryłby.

— Jeśli mu nie skonfiskują majątku.

— To byłoby katastrofą. Ja też nie dysponuję taką sumą. Ale niema rady.

— Popelniamy szaleństwo — ale w dobrej intencji..

— To też powiedzie się — zobaczycie. Kiedy mam pójść?

— On ma tam dozór między 12 a 2 w nocy. Ale o tej porze tam nawet zbliżyć się nie można. Musicie pójść rychlej

i u niego w mieszkaniu poczekać. Tymczasem proszę do siebie. Mój czas biurowy skończył się już.

Leon przyjął zaproszenie i zjadł obiad u Iwańskiego, który miał nader sympatyczną żonę i troje drobnych dzieci. Pani Iwańska z drżeniem wysłuchała, na co się ważył jej mąż i obiecała pomodlić się gorąco o powodzenie. Była to kobieta z głęboką, niezachwianą wiarą i jasną pogodnością oczyma. Nie powiedziała ani jednego słowa przeciwko ryzykownej imprezie, choć wiedziała dobrze, że mąż ryzykuje ich egzystencje. Ale i ją poniósł zapał dla dobrej sprawy ratowania niewinnego człowieka i zdemaskowania nikczemnej mafji.

Dwie godziny minęły szybko — i nastąpiła godzina umówiona. Leon wziął adres i bilet polecający i pojechał taksówką do więzienia śledczego. Wszedł przez bramę, nad którą widział napis: Wejście prywatne do mieszkań dozorców. Pan Mikołaj Czubek, starszy dozorca, mieszkał na trzecim piętrze. Po dosyć ciemnych i wąskich schodach Leon dostał się na górę i zadzwonił. Otworzyła pyzata jejmość w nieco brudnym fartuchu.

— Czy jest pan Czubek?

— A co pan od męża chce?

— Tu o tem mówić nie mogę... Jestem Horyński..

— To proszę dalej..

Wprowadziła go do małego saloniku. Było tam duże lustro w złoczonej gipsowej ramie, staromodny garnitur pluszowy, kilka oleodruków w złotych ramach, radjofon i nadwyręzony już nieco bujak. Dywan mocno już wyszarzaly leżał na podłodze.

— Mąż jeszcze w służbie, ale za dziesięć minut kończy.

— To poczekam.

Istotnie po kwadransie zjawił się pan Czubek. Był to typowy niższy funkcjonariusz, ale w dobrym słowa znaczeniu: twarz zacna, sarmacka, długie obwisłe wąsy, nieco szpakowate, złote okulary, spadające na nos. Był dosyć tęgi, ale już trochę przygarbiony.

— Pan Horyński? Czubek jestem. Już ja wiem o co panu chodzi. Oby pana zła chwila nie przyniosła... Pan wie co ja ryzykuję? Nietylko moją egzystencję — ale i honor niepokalany urzędnika, który trzyności sześć lat bez żadnej nagany spełniał swą służbę.

— Ja pana chętnie wynagrodzę..

— Oh nie, przepraszam, pan mnie obraża. Ja kubanu nie wezmę. Tylko w razie nieszczęścia — widzi pan musiałem się zabezpieczyć. Pan Iwański dał mi gwarancję. To jeszcze młody człowiek, ale jak złoto, uczciwy. Jego słowo to jak weksel. Przewrotność panie, to obowiązek człowieka z rodziną. Ale mnie chodzi o ideę — ja nie chcę nic z tego mieć. Sumienie by mnie gryzło, choćby i dobrze poszło. A tak panie dziejcie, to dla idei. Bo widzi pan, te masy antychrysty zanadto się rozpanoszyły. Ja zupełnie wierzę, że pan Berwiński niewinny. Mój zięć u niego był podmajstre. Od niego wiem, jaki to uczciwy człowiek. Jak on przestrzegał ustaw. Jak skrupulatnie wypłacał robotnikom należny udział w zyskach! A jak on umiał z delegatami robotniczymi w zarządzie przedsiębiorstwa. Oni zawsze go popierali — nawet przed dwoma laty, gdy były trudności i trzeba było płacić obniżę. Gdzieby to tam innemu tak łatwo przyznali! On tam chyba napraw-

dę masonem nie był, bo za uczciwy. Ale to prawda, że w kościele go też nikt nie widział.

— Ale zobaczy go pan jeszcze..

— To on się nawrócił? Tak? I zato się mszczy... A oni z nieczystym — w imię Ojca i Syna, by w złą godzinę nie wymówić, mają konszachty, to im pewno pomógł pokreć. Ale niech tylko do Częstochowskiej ślub złoży, to ona napewno djabelskie plany pokrzyżuje.

— Ale jak pan zrobi, żebym mógł się z nim zobaczyć?

— Łatwo to nie jest. Wprawdzie tu nie tak ostro, jak w więzieniu — ale ronda chodzi.

— Czy on sam jest?

— Sam, naturalnie..

— A daleko to?

— Drugie piętro. Trzeba przejść długie kurytarz i schody i jeszcze raz kurytarz.

— A na kurytarzu niema nikogo więcej?

— Nie — czasem tylko ronda —

— A możeby go tu sprowadzić?

— Uchowaj Boże — to znacznie większe ryzyko. I kara większa — bo to uchodziłoby za ułatwianie ucieczki.

— A jeśli spotkamy rondę?

— Trzeba będzie się dogadać. Wprawdzie dziś służbę ma socjal, który mnie z rozkoszą wysypie.

— A dać mu coś?

— To ciężko karalne. On weźmie, i mimo to wyda..

— Jeden będzie?

— Tak. — Co pan myśli?

— Nie, to szaleństwo — trzeba by się dogadać.

— No jakos już będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego rządami sanacyjnymi. Skład Wydziału Wykonawczego podał „Dziennik Bydgoski” już w telegramach z Warszawy. Trzeba tu tylko dodać, że zamiast p. Modzelewskiego **właściwie wybrany został do Wydz. Wyk.** zawieszony przez rząd **b. przewodniczący zarządu głównego p. Kantor, który jednak mandatu nie przyjął**, gdyż — jak oświadczył z trybuny — 1) chce odczekać końca zapowiedzianych dochodzeń i 2) nie chce przez piastowanie mandatu członka Wydz. Wykonawczego utrudniać sobie walki, która musi doprowadzić do zdemaskowania rozbijaczy Związku i ujawnienia istotnych przyczyn, dla których w roku 1928 pogwałcono samodzielność organizacji, narzucając Związkowi zarząd przymusowy. To posunięcie p. Kantora, oparte na życzeniu Wielkopolan, przekreśliło plany secesyjne, ułożone już przez położoną na obie łopatki grupę „sanacyjną”, która groziła rozłamem i wprowadzeniem nowego zarządu przymusowego. **Spółność Związku w ten sposób została uratowana.**

W skład Rady Głównej weszli pp.: Lasowski i Lewandowski (Toruń), Kolasa (Poznań), Fojkis (Katowice), Kalamarski (Toruń), Orpel (Poznań), Kornacki, Mechliński (Poznań), Gomułkiewicz, Józefowicz (Katowice), Kolm, Wańczuk, Sobon, Koczyński, Doprowolski, Drzewiński, Kawka (Starogard), Karkoszka (Katowice), Pawlak (Inowrocław), Paluch (Śląsk), Perz, Pryszkiewicz, Smalek, Kuśnier, Gotowała (Inowrocław), Jankowski (Śląsk), Werc (Kościan), Cholyński, Hubert, Marszałek, Pietrusiak (Ostrzeszów), Samsel, Michajluk i Kaczmarek.

Dodatkowo wchodzi do Rady Głównej w miejsce p. Karkoszki, który uzyskał mandat członka Wydz. Wykonawczego, p. Kłosiński z Bydgoszczy.

Przepadł w wyborach do Rady Głównej dotychczasowy jej prezes p. poseł Snopczyński (BB), któremu w ten sposób zapłacił zjazd za próbę podporządkowania Związku wpływom pewnego obozu politycznego i intrygi, które osłabiały organizację i mogły doprowadzić do jej rozbicia.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów, obrady zjazdu potoczyły się znacznie spokojniej. Bardzo szybko załatwiono się z wnioskami poszczególnych komisji gospodarczych i organizacyjnych. Dłuższą dyskusję wywołało jedynie sprawozdanie komisji zaopatrzeniowej, w toku której wyrażono ubolewanie, że skutkiem zamknięcia sesji Sejmu konieczna nowelizacja ustawy inwalidzkiej, przez Sejm już przygotowana, nie może się doczekać załatwienia.

Zjazd zamknięto we wtorek 24 bm. o g. 9.30 wieczorem odśpiewaniem w zgodnym chórze wszystkich delegatów „Roty” Konopnickiej.

Tegoroczny, niezwykle burzliwy zjazd Związku Inwalidów Wojennych doprowadził do oczyszczenia dusznej atmosfery, panującej w potężnym ruchu inwalidzkim od chwili, kiedy rząd (pod koniec r. 1928) narzucił Związkowi zarząd przymusowy. Zjazd podkreślił niedwuznacznie, że **Zw. Inw. Woj. jest organizacją apolityczną i bezpartyjną, stojącą twardo na gruncie pracy państwowotwórczej i współpracującej z każdym rządem Rzeczypospolitej nad rozwiązaniem arcytrudnego zagadnienia inwalidzkiego. Współpraca z rządem w tej dziedzinie społecznej nie może jednak naruszać zasadniczego charakteru organizacji, która w dziedzinie politycznej wszystkim swoim członkom musi pozostawić wolność przekonań i swobodę w wyborze grup politycznych, do jakich jako pełnoprawni obywatele Rzplitej chcą należeć.** (Wyłączone jest jedynie przynależność do grup antypaństwowych.) **Stwarzając w ten sposób zupełnie jasny obraz charakteru organizacji, zastrzegł się jednocześnie przez wynik wyborów przeciw narzuceniu Związkowi kierowników organizacyjnych przez jakikolwiek czynnik pozazwiązkowy.**

Prasa stołeczna, zbliżona do rządu, zdradza wyraźne niezadowolone z przebiegu zjazdu i stara się klęskę pewnej grupy osłabić twierdzeniem, że zjazd był burzliwy i chaotyczny. Kto się chociaż trochę orjentuje w nastrojach, panujących wśród mas inwalidzkich, ten zjazdowi chaotyczności zarzucić nie może. Przeciwnie, cały wynik wyborów, uchwalone rezolucje jak i sposób ukonstytuowania się prezydium nowo wybranego zarządu głównego, zdradzają wyraźnie, że obradami zjazdu kierowali — nie mówimy o prezydium — ludzie, którzy mieli uzgodniony plan i wiedza, czego chcą i co zrobić należy, aby potężna organizacja inwalidzka mogła spełnić swoje szlachetne zadania. (ski.)

Wiadomości z kraju.

KATOWICE. Nagły zgon z powodu upałów. Z powodu wielkiego gorąca, panującego w podziemiach kopalni „Max” w Michałowicach, zmarł na udar serca 45-letni górnik Rajnold Respondek.

STANISŁAWÓW. Skazanie komunisty-żyda na 1½ roku ciężkiego więzienia. W tut. sądzie okręgowym odbyła się rozprawa główna przed sądem przysięgłych przeciw Blumensteinowi ze Stanisławowa o zbrodnię zdrady głównej, oskarżonemu z § 58 b. c. i § 65 a. ust. karnej, popełnioną przez rozrzucanie ulotek o treści komunistycznej i antypaństwowej w dniu 8 marca br. Zgodnie z oskarżeniem został on 9 głosami uznany winnym i skazany na 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

WILNO. Czyżby czyn sadysty? Nadeszła do Wilna wiadomość, że na szosie znaleziono zwłoki młodej dziewczyny. Trupa nieznanego jeszcze nazwiska znaleziono w okolicy Wilna zwanej Pospieszka. Wstępne oględziny nasuwają przypuszczenie, że została ona zgwałcona, a następnie zamordowana. Zwłoki ułożone są w takiej pozycji, iż łatwo się domyśleć, że przywieziono je z innego miejsca dla zatarcia śladów. Pewne poszlaki wskazują na to, że ciało zamordowanej przewieziono z Wilna. Śledztwo w toku.

WILNO. Piorun wpadł do kościoła. W Nowym Miadziole rozpętała się nagle burza, podczas której piorun uderzył w

wieżę kościelną i wpadł do wnętrza kościoła. Wypadek ten zdarzył się w chwili, gdy w kościele odbywało się nabożeństwo przy licznych udziałach wiernych. Wśród zebranych powstał popłoch, spotęgowany porażeniem pięciu osób, stojących około wylotu wieży. Porażonym pośpieszono natychmiast z pomocą, tak, że wkrótce zdołano przywrócić ich do życia. Kościół jak również i wieża zostały nienaruszone.

WILNO. Utonął z powodu ataku sercowego. Koło wsi Poddubinka w pow. święciańskim znaleziono w rzece trupa Stanisława Grudzieńskiego z wyżej wymienionej wsi. Wyszedł on łowić ryby i do domu już nie wrócił.

Głębokie. Czerwony kur połknął znowu 96 000 zł. We wsi Stare Szarabaje gminy Głębokie, pow. dziśnieńskiego, wskutek uderzenia piorunu powstał pożar. Spłonęło 20 zagród włościańskich. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około 96 000 zł.

W powiecie postawskim we wsi Nowosiółka spłonęło od pioruna 6 gospodarstw. Straty wynoszą przeszło 30 000 złotych.

Mennica państwowa ma coraz więcej konkurentów.

Posterunek policji w Kurzeńcu pod Wilnem zatrzymał Rzeskiego Juliana, który usiłował puszkać w obieg fałszywe jednoczłotówki. Znaleziono przy nim 34 sztuki fałszywych monet jednoczłotowych oraz formę do odlewania monet.

Zatarg Sejmu Śląskiego z wojewodą Grazińskim.

Katowice, 25. 6. (PAT) Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego w dniu 23 bm. przed punktem czwartym porządku dziennego, zawierającym budżet na rok 1930-31 złożyli w imieniu p. wojewody śląskiego zastępca naczelnika wydziału prezydjalnego dr. Kostka i naczelnik wydziału skarbowego Kankofer następujące oświadczenie: Wobec konieczności porozumienia się z rządem w związku z deklaracją klubów poselskich, złożoną na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu, przedstawiciele p. wojewody śląskiego nie będą narazie brali udziału w posiedzeniu komisji

budżetowej. Przewodniczący komisji budżetowej poseł Korfanty oświadczył, że nie przyjmuje deklaracji przedstawicieli p. wojewody, poczem przedstawiciele p. wojewody opuścili salę. Wkrótce potem zjawili się u p. wojewody dyrektor biura sejmu śląskiego Pampuch, który w imieniu komisji prosił p. wojewodę o przybycie na posiedzenie komisji. P. wojewoda, powołując się na treść złożonej przez swych przedstawicieli deklaracji, oświadczył, że do czasu porozumienia się z rządem nie może zająć innego stanowiska.

Obrazki krakowskie.

Dowcipny gazetciarz w Katowicach. — Dystyngowany żebrak w banku. — Pen-Klubisty.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Kraków, koniec czerwca.

Pośpieszny berliński mknie — przez Wrocław — Górny Śląsk — Polskę ku Rumunji. Bytom-granica. Za chwilę Katowice. **Chłopak gazetciarz wywołuje piśma krajowe; po chwili prosi: czy mogę zabrać te stare gazety, które leżą w przedziale? Zgadamy się; on je prędko zbiera i na uboczu sortuje; albo sprzedaje albo odda jako zwroty.** Pomysł godny milionerów amerykańskich, którzy twierdzą, że zaczynali wszyscy jako gazetciarze. **Łobuziak w Katowicach ma zadatki na zrobienie fortuny... Ale co na to powiedzą administracje gazet?**

*

Na Rynku Głównym w Krakowie, na sławnej „linji A-B”, zmieniam pieniądze w banku. **Przy kasie wypląt schludnie ubrany starszy pan żebrze.** Dystyngowany żebrak prosi o datek ci-chutko; liczy na to, że każdy, kto odbiera pieniądze „znajdzie grosik dla dziadka”. „Dziadek-psycholog. To już jest mniej amerykańskie a bardziej wschodnio-europejskie.

*

Piszę te notatki w kawiarni. O dwa stoliki dalej siedzi jakiś zagraniczny gość z Pen-Klubu, który właśnie odwiedza Kraków. **Mały wzrost ale wielka powaga.** Podobny trochę do aktora filmowego Hermana Picha (nie mam zamiaru ubliżać ani jednemu ani drugiemu). Zagraniczny członek Pen-Klubu (w Kra-

Z naszego wybrzeża.

(Od własnego korespondenta.)

Procesja w Helu. — Obchody świętojańska. — Asfaltowanie ulic w Gdyni. — Nowy rozkład jazdy Żegluga — Otwarcie przystani w Jastarni.

W Helu procesja Bożego Ciała, odłożona na niedzielę ubiegłą, odbyła się z niebywałą dotąd okazałością przy wspaniałej pogodzie. Wywarła ona wielkie wrażenie na tubylczą ludność protestancką. Trwała przeszło dwie godziny przy współudziale sąsiednich księży, chóru śpiewackiego z Gdańska, oraz organizacji z Jastarni, Bractwa Strzeleckiego z Pucka, a także kilka kompanij żołnierzy z Tczewa i kadetów, asystujących z bronią podczas nabożeństwa i procesji.

Noc świętojańską tak w Helu jakoteż na całym półwyspie obchodzono narazie nader skromnie, a mianowicie z tego względu, że w drugiej połowie lipca ma być urządzona większa zabawa letowa w to miejsce, podobnie jaką urządziło w niedzielę i poniedziałek Koło Polskiego Białego Krzyża w Gdyni i Orłowie. Zebrało się tyle osób, iż obawiano się, że pomost przystani się zarwie.

W Gdyni rozpoczęto już asfaltowanie pierwszej ulicy głównej: ulicy 10-go Lutego, prowadzącej z dworca do przystani pasażerskiej. Jest to dowód wielkiego postępu.

W dniu 28 bm. rozpoczęła się nowa dogodniejsza komunikacja Żegluga Polskiej z półwyspem. Statki będą kursować 7 razy dziennie dotąd i z powrotem. Pierwszy statek z Gdyni odchodzi do Helu przez Jastarnię już o 7-ej, ostatni zaś o 20,10 i wraca do Gdyni o 22,20.

W Jastarni wybudowano dogodną przystań pasażerską z pięknym pawilonem letnim. Uroczyste otwarcie tej przystani połączone z zabawą taneczną nastąpi 28 bm.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Kiszpork nie cieszy się ze zwyczajstwa plebiscytowego.

Miasto Kiszpork (Christburg) w ziemi Malborskiej zrezygnowało z urzędzenia jubileuszowej uroczystości plebiscytowej ze względów oszczędnościowych. Hakatyści strasznie z tego powodu oburzają się na magistrat kiszporski.

Dwa razy tyle bezrobotnych co przed rokiem podają wykazy statystyczne wschodniopruskie. Bieda jest większa niż przypuszczają w Polsce.

Na kongres eucharystyczny do Poznania wyjechała pielgrzymka polska z Warmji w bardzo okazałej liczbie.

Polacy za Oceanem.

Intrygant wykluczony ze Związku Narodowego Polskiego.

Cleveland (PAT). Sąd Apelacyjny wyłoniony z Rady Nadzorczej Związku Polskiego, po rozpatrzeniu zarzutów przeciw członkowi Związku J. Przyprawie, byłemu redaktorowi naczelnemu „Dziennika Związkowego”, obecnie redagującemu dziennik „Monitor” w Cleveland, oskarżających go o działanie na szkodę Związku, wykluczył p. Przyprawę z szeregów Związku. P. Przyprawa, po ogłoszeniu wyroku, ogłosił w piśmie redagowanym przez siebie, że wyroku tego nie uznaje i że sprawę skieruje na drogę sądów amerykańskich.

Uwaga Redakcji: Przyprawa, który z tajemniczych przyczyn umknął jako student Krakowskiego uniwersytetu do Ameryki około 1910 r., intrygował w Związku i niemal doprowadził do rozbicia tej największej organizacji polskiej za oceanem. Dziennik Związkowy pod redakcją Przyprawy stał na bardzo niskim poziomie, gdyż Przyprawa nie postarał się o uzupełnienie swej wiedzy, np. mimo kilkuletniego pobytu w Stanach Zjedn. i to w wielkich środowiskach miejskich jak Buffalo i Chicago nie przyswoił sobie języka angielskiego, aby móc z władzami rozprawić bez tłumacza. Przyprawa bez wygórowanych ambicji wsiąkłby zupełnie w masę, gdyby intryganckich zdolności jego nie wyzyskali przeciwnicy obecnego zarządu do walk wewnętrznych. Przyprawa jako jednostka jest bez wpływu.

kowe mówią już: Pęta-Klubu) „mądrzy” się. Tłumaczy swoim towarzyszom (jeden, kolega-redaktor, pilnie notuje): „Goethe (nieznajomy mówi dość płynnie po niemiecku) był wielkim człowiekiem ale nie był poetą. Owszem, póki nie było lepszych! Doróżki konne były też dobre, kiedy nie było jeszcze samochodów!” Redaktor notuje, drugi gość kiwa z uznaniem głową, a my — przypadkowo galerja kawiarniana — z trudem (z wielkim trudem!) tłumimy śmiech!

Dr. A. B.

Z Złotowskiego i ziemi Bytowskiej.

(Wiadomości własne).

Straszny pożar nawiedził wieś Radawicę w powiecie złotowskim. Spłonęło 20 budynków, w tem 4 domy mieszkalne. Pogorzelcami są samj Polacy: Herudaj, Bartosz, Ryzek, Biedrzycki, Świt, Brzeziński i Witkowski. W Złotowie utworzył się komitet niesienia pomocy biednym pogorzelcom. Ofiary przyjmuje: Izidor Maćkowiak, Flatów, Schulstrasse 18.

Liczba dzieci polskich w szkołach Pomeranii znacznie się powiększyła. Towarzystwo szkolne na obwód rejencji koszalińskiej uruchomiło obok istniejących 5 szkół polskich w Bytowskiem i Lęborskiem nową szkołkę w Graboczynie (Groebenjin).

Nowo budująca się szkoła polska w Mieście Złotowie jest już na ukończeniu. W krótkim czasie budynek zostanie poświęcony i oddany swemu wzniosłemu przeznaczeniu.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Przed wielką manifestacją narodową w Działdowie.

Dziesiąta rocznica plebiscytu wschodnio-pruskiego

Który odbył się 11 lipca 1920 r. w najniekorzystniejszych dla Polski warunkach, w obojętności najazdu bolszewickiego, spadku wartości marki polskiej i przy jawnym pogwałceniu woli ludu przez zatrzymanie całego germanizacyjnego aparatu urzędniczego, to jest tysięcy żandarmów i nauczycieli — na terenach pozostających czas krótki pod zwierzchnością komisji koalicyjnej, dalej przez sfalszowanie list głoszących, przepukstwo, niesłychane gwałty, zabójstwo i zamachy, nie jest dla Polaków rocznicą radośną...

Około tysiąca uchodźców z Prus Wschodnich, przebywających na Pomorzu, wszyscy polscy działacze plebiscytowi, jak również ochotnicy pułku warmijsko-mazurskiego postanowili jednak rocznicę tę obchodzić, aby

światłu cywilizowanemu przypomnieć wielką krzywdę,

jaką spotkała 400 tysięcy ludu rdzennie polskiego na Warmji, Mazowszu pruskim i w Ziemi Malborskiej, które to ziemie przed rozbiorem należały do Rzeczypospolitej względnie były lennem Korony Polskiej a według traktatu welawskiego

po wygaśnięciu dynastji Hohenzollernów

wrócić miały do Polski.

Na skutek postanowień Traktatu Wersalskiego odzyskałyśmy tylko mały skrawek

Ziemi Działdowskiej, zaś po plebiscywie Rada Ambasadorów przyznała nam pięć gmin na prawym brzegu Wisły — na linii Opalenie—Gniew, głoszącej z napadu bandyckiego na polską straż graniczną.

W Działdowie, z którego wyszli w roku 1920 pierwsi agitatorzy polscy na tereny plebiscytowe, a który powinien stać się

Piemontem polskim,

odbędzie się w niedzielę dnia 13 lipca 1930 zjazd uchodźców z Prus Wschodnich, pracowników polskich komitetów plebiscytowych oraz organizacji kulturalnych, podtrzymujących łączność z braćmi za kordorem. Zjazd ten zamieni się

w potężną manifestację polskości na rubieży mazurskiej.

Komitet miejscowy w porozumieniu z zarządem głównym „Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej” przygotował masowe kwatery oraz bezpłatne wyżywienie dla uczestników zjazdu, tudzież stara się o niżki kolejowe.

Zjazd działdowski zapowiada się bardzo licznie. Kto nie jest objęty spisami wspomnianej organizacji, zechce niezwłocznie podać swój adres prezesowi Zrzeszenia red. St. Nowakowskiemu — Bydgoszcz („Dziennik Bydgoski”), albo do sekretariatu generalnego: Paweł Sowa — Toruń, ul. Koszarowa 7, celem doręczenia imiennego zaproszenia.

Mrocza.

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego” u p. Wolniewskiego w Mroczy zlikwidowaliśmy. Z dniem 1 lipca br. nową Agenturę powierzyliśmy p. Kazimierzowi Truskawskiemu, Rynek 31, do którego należy zwracać się odtąd we wszystkich sprawach dot. prenumeraty naszego pisma. Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego” miesięcznie wynosi w agenturze zł 3,15, z odnośnikiem w dom zł 3,54; pojedynczy egzemplarz 20 groszy.

Towarzystwo Pszczelarzy zwołuje zebranie na dzień 29 bm. o godz. 12,30, w sali p. Wł. Pajzderskiego w Mroczy, na którym wygłoszony będzie przez miejscowego prezesa p. Józefa Balcera referat na temat: „o osadzeniu i pielęgnowaniu roji w ulach ramowych”.

Szubin.

Pożegnanie starosty Kutznera przez zarząd okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków. W dniu 23 bm. zarząd Okręgu nadnoteckiego Powstańców i Wojaków w Szubinie zęgnął uroczystym wieczorkiem swego honorowego prezesa, p. starostę Kutznera, który został przeniesiony do Inowrocławia. Wśród zebranych zauważyliśmy prócz członków wspomnianego zarządu, nowego starostę p. Libuchę, delegata Pow. Koła Oficerów Rezerwy p. pułk. rez. Saengera, delegata Związku p. redaktora Teskę Jana, dyrektora wojewódzkiego zakładu wychowawczego p. Warszawskiego, pow. inspektora szkolnego p. Fabjanowskiego, dr. Nowakowskiego i in. Podczas uroczystości przegrywała orkiestra wojew. Zakładu wychowawczego, która wykonała szereg udatnych utworów.

Przemawiali, zęgnając ze szczerym żalem p. starostę Kutznera pp.: Walkowski imieniem Nadnot. Okręgu Powst. i Wojaków, plk. rez. Saenger imieniem Pow. Koła Of. Rezerwy, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” p. Teska imieniem Zarządu Związku Powst. i Wojaków, por. Rokicki, powiatowy komendant P. W. i W. F. Tomaszewski Kazimierz, burmistrz z Rynarzewa, oraz w odpowiedzi p. starosta Kutzner. Miły obowiązek przypadł w udziale p. Walkowskiemu, który pod koniec uroczystości oficjalnej przywitał nowego starostę p. Libuchę, powierzając mu w opiekę Okręg Nadnotecki Powst. i Wojaków. Uroczystości w znacznej mierze dodała splendoru okoliczność, że w gronie zebranych znajdował się również czcigodny solenizant, nacz. redaktor p. Jan Teska.

Król kurkowy na nowy sezon 1930-31. Na tegorocznym strzelaniu królewskim godność króla kurkowego przeszła na ten rok w ręce brata Jana Domagały. Pierwszym rycerzem został brat Czuba, a drugim brat Czerwiński obaj z Szubina.

Nieudały wiec P. P. S. w Szubinie.

Z Szubina donoszą: Dnia 22 bm. odbył się pod płaszczkiem „Centrolewu” na rynku w Szubinie wiec P. P. S., który reprezentował towarzysz poseł Matuszewski. Naturalnie był na wiecu „program”, byli „towarzysze milicjanci” (czytaj „bojówka” ze „spluwami” w kieszeniach) i t. d. wszystko do fasonu. Byli i endecy, i inne „niezadowolone” osoby... Ponieważ wiec był zorganizowany na rynku po nabożeństwie, dlatego trochę przygodnych słuchaczy zgromadziło się dookoła trybuny, skąd czerwony towarzysz, poseł, przemawiał do „lu-

du”. Ale przemawiał jako niezbyt przekonujący, bo ani dyskusji ani rezolucji nie było, II na tem „wiec” zakończono.

Tak wyglądał wiec, na którym nie wiecowano, lecz starano się zebranych zilustrować, jaki to raj nastąpi w Polsce, gdy obecne rządy zamienimy na rządy „centrolewu”. Dość było spojrzeć na twarze niektórych „towarzyszy milicjantów”, ażeby wyrobić sobie przedsmak, co by było, gdyby tak udało się im dostać tam, gdzie się rządzi... Aż ciarki przechodziły po ciele...

Złot Sokolstwa okręgu Kraińskiego w Nakle.

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Nakle VI zlot Sokolstwa okręgu VIII. Kraińskiego w Nakle. W pierwszym i w drugim dniu urzędowe będą zawody okręgowe i próby ćwiczeń zlotowych w Strzelnicy. O godz. 10,30 w niedzielę zbiórka wszystkich gniazd okręgu i potem wymarsz do kościoła. W części, drugiej przygotowano cały szereg ciekawych imprez sportowych, a wieczorem zabawa taneczna w lokalach Strzelnicy.

Dr. Cieślewicz ze Strzelna

honorowym doktorem Un. Pozn.

Dnia 25 bm. w południe, w obecności rektora i senatu Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa lekarzowi p. dr. Jakubowi Cieślewiczowi ze Strzelna, który święci w tym roku 60-lecie pracy zawodowej i obywatelskiej.

Fordon.

Z życia Tow. śpiewu „Św. Cecylja”. W dn. 15 bm. urządziło tut. Tow. śpiewu wycieczkę autobusem do Brus i do Wielą na Pomorzu. O godz. 8 rano udali się członkowie towarzystwa na mszę świętą, w czasie której tow. śpiewało. Po wysłuchaniu mszy św. nastąpił wyjazd z prezesem ks. wikarym Kinką na czele. Do Brus przybyła nasza wycieczka o godz. 1,30, gdzie udano się do domu państwa Kinków, rodziców ks. wikarego, którzy wycieczkę naszą przyjęli bardzo serdecznie, ugaszczając nas ze staropolską gościnnością, wydając dla wszystkich uczestników wycieczki smaczny obiad. Za tak szczerą przyjęcie podziękował państwu Kinkom w imieniu wycieczkowiczów dyrygent tow. p. Falkowski. Następnie zwiedzono piękny kościół w Brusach, oraz Kalwarię w Wielu. Do Brus jak i w drodze powrotnej cechowała wszystkich uczestników wycieczki wesołość i dobry humor, który ks. wikary świetnie umiał podtrzymywać. Dodać należy, że tow. nasze intensywnie pracuje, dzięki staraniom dyrygenta p. Falkowskiego.

Nakło.

Zakończenie roku szkolnego. W dniu 28. bm. nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum w Nakle. O godz. 9 odbędzie się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Dalsza część programu w auli gimnazjalnej, poczem nastąpi rozdanie uczniom świadectw.

Roczne walne zebranie Tow. restauratorów i gościnnych na powiat wyrzycki odbędzie się dnia 27. bm. o godz. 15 w hotelu „Polonia”. Na porządku obrad wybór nowego zarządu, uczczenie długoletniego skarbnika Tow. za stałą czynną służbę około rozwoju towarzystwa, oraz sprawy podatkowe i organizacyjne itd.

Zebranie Związku Osadników pow. wyrzyckiego odbędzie się dnia 29. bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Aleksiewicza. Referat wygłosi delegat z Poznania.



Spiesz

na pocztę i zamów

„Dziennik Bydgoski”

bo pierwszy już

blisko!

Święto 11-lecia istnienia 1 pułku czołgów. Defilada głównymi ulicami miasta. — Dekoracja oficerów odznaką pułkową. — Uroczysty festyn żołnierski nad Wartą.

Jak już pokrótce donosiliśmy w niedzielę 22 bm. obchodził 1 pułk czołgów, przebywający na ćwiczeniach w Biedrusku pod Poznaniem doroczne święto pułkowe, połączone wraz z obchodem 11-lecia istnienia pułku. Przy ogniu pochodni przeciągnął w sobotę wieczorem uroczysty capstrzyk ulicami miasta. Na czele pochodu kroczyła orkiestra, za nią kompanja szkolna i czołgi w liczbie 12 — (10 lekkich i 2 ciężkie).

W niedzielę rano odprawił mszę polową ks. prob. Węzyk, poczem przemówił do żołnierzy plk. dypl. Mysłowski. Po dekoracji

odznaką pułkową kpt. Wolskiego, por. Nowaka, por. Czekalskiego, por. Marszyckiego i odznaką honorową ks. prob. Węzyka, odbyła się wspaniała defilada pułku. W kasynie oficerskiej podejmowano o godz. 10,30 zaproszonych gości śniadaniem.

W południe odbył się w obozie na placu wspólny obiad żołnierski. Nad brzegami Warty odbył się wielki festyn żołnierski z udziałem okolicznej publiczności, poczem wieczorem w kasynie podejmowali oficerowie zaproszonych gości wspólną kolacją.

Inowrocław.

Rekolekcje dla chorych. Dnia 21 bm. odbyły się kilkugodzinne rekolekcje w kościele farnym spec. dla chorych. Przywieziono chorych z miasta całego, którzy też na krzesłach czy wózkach lub co silniejsi w ławkach spoczywając, słuchali słowa Bożego i nauki księży: Niemiry i Pomianowskiego. W pogotowiu lekarskim byli pp. d-rzy: Bydalek, Ganowicz, Gutowski i Pawlak oraz sanitariusze i siostry miłosierdzia. Po uroczystej mszy św. z procesją, rozdawano komunię św., a wdzięczność chorych była prosto wzruszająca.

Zbiórka na budowę pomnika Kasprowicza. Jak komunikuje skarbnik Komitetu Budowy Pomnika poety Kujaw Kasprowicza, p. Smockiewicz, trwająca już blisko dwa lata zbiórka na pomnik dała ok. 40 tys. zł. Większe kwoty złożyli: Zakłady Tow. Solvay 340 zł, Magistrat Inowrocławia 25 tys. zł, Wydział Powiatowy inowrocławski 5 tys. zł, Komunalna Miejska Kasa Oszczędności 4 tys. zł, Wydział Powiatowy Strzelno 300 zł, Magistrat Gniewkowo 2 tys. zł, dyr. cukrowni Kruszwica 506 zł, architekt Wróblewski 470 zł, dyr. gimn. państw. Augustak 674 zł i wielu innych. A więc dwie trzecie części potrzebnego funduszu już uzyskano, pomnik przeto ma stanąć wczesną jesienią roku bieżącego na placu Wolności, obok ul. Dworcowej.

Gniewkowo.

Uroczystość Bożego Ciała. W niedzielę odbyła się uroczysta procesja, ciesząca się ogromną frekwencją wiernych. Prawie wszystkie domy były pięknie przybrane zielenią. Procesja przy sprzyjającej pogodzie wypadła wspaniale. O godzinie 10,30 odprawił ks. wikary Chojnacki uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wyszła procesja, którą celebrował ks. dziekan Czarnecki. Procesję otwierała dziatwa, a za nią kolejno postępowało Tow. Powstańców i Wojaków, Związek Inwalidów Wojennych R. P., Tow. Młodych Polek, Tow. Gimn. „Sokol” oraz Strzeleckie Bractwo Kurkowe. Podczas procesji przegrywała orkiestra pod batutą p. Luki. Procesja szła ulicami: Kościelną, Toruńską, Kilińskiego, 17 Stycznia, Dworcową, na Rynek i ulicą Sobieskiego z powrotem do kościoła.

Procesja zatrzymywała się kolejno u czterech ołtarzy. Ewangelię św. przy pierwszym ołtarzu odśpiewał ks. wikary Chojnacki, przy drugim ks. prob. Lison, trzecim ks. prob. Bogacki i przy czwartym ks. dziekan Czarnecki. Pienia chóralne wykonało Tow. Chóru Kościelnego pod batutą organisty p. Walkowskiego. Ks. dziekana celebriansa prowadzili do ołtarzy p. Józef Wróblewski i p. Tadeusz Jarząbkiewicz. Za baldachimem postępowali: burmistrz p. Pyka oraz reprezentanci kościoła i korporacje miejskie. Między nimi szedł także weteran z roku 1863 p. Trojanowski.

Mogilno.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W tych dniach zesła się znów na zebranie Rada Miejska, by załatwić obszerniejszy tym razem porządek obrad. Z ważniejszych spraw uchwalono zamienić pożyczkę w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu na amortyzacyjną pożyczkę w obligacjach, podwyższając ją o 70.000 do łącznej kwoty 120.000. Również zgodzono się, celem uzyskania kilku mieszkań na przebudowę domu nabytego w roku ubiegłym przez miasto przy ul. Józefa Hallera, wydając prace według ofert po myśli propozycji Magistratu. W dalszym ciągu obrad zlecono Magistratowi dla podtrzymania sprawnego i regularnego ruchu gazowni miejskiej, zakupienie 2 nowych retort za cenę 1.418 zł i to od inż. Łozińskiego w Poznaniu. Natomiast odmówiła Rada miejska swej uchwały na wypłacenie Wydziałowi Powiatowemu zł 1.700 jako przypadającej na miasto części w ponoszeniu kosztów przy umocnieniu ulicy przed Starostwem. Również Rada Miejska pomimo dłuższej i nieraz nieco podnieconej dyskusji nie zgodziła się na odstąpienie terenu

boiskowego na własność Pow. Komitetowi Wychow. Fiz. i P. W.

Jako jeden z ostatnich punktów figurował wybór nowego ławnika Magistratu w miejsce p. Piotra Płoszyńskiego który dla podeszłego wieku urządził ten złożył. Stosując się do życzenia szerszego ogółu obywatelstwa, wybrano w tajnym głosowaniu na 12 głosujących 7 głosami cenionego obywatela, kupca Fr. Kosteckiego.

Strzelno.

„Sokół”. Miesięczne zebranie „Sokoła” odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 20, w lokalu p. Podlińskiego.

Damasławek.

Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się 22 bm. w lokalu p. Mencla, na które przybyło 60 członków. Zebranie zagał przewodniczący p. Kowaliński. Z powodu obecnie krytycznego położenia w rolnictwie uchwalono zwrócić się do głównego zarządu w sprawie niepodwyższania cen za zboże, lecz obniżenia cen za produkty inne, które rolnik potrzebuje, jak nawozy sztuczne, węgiel, drzewo i t. p., które nie stoją w stosunku do cen za produkty rolnicze. Następnie uchwalono zwiedzić gospodarstwa miejscowe, które zgłosiły się do premjowania i to pp. Kowalińskiego, Hałupki, Napierały, Dębowskiego i Mrowińskiego. Zwiedzenie odbędzie się dnia 6 lipca br. w godzinach popołudniowych. Z powodu nadzwyczaj krytycznego położenia rolników uchwalono w tym roku zabawy nie urządzać.

Z okazji zakończenia roku szkolnego odbędzie się dnia 29 bm. na boisku szkolnym w Turzy „Dzień dziecka”, połączony z zabawą taneczną dla dorosłych. Program zabawy urozmaicony popisami dzieci i strzelaniem do tarczy o nagrody. Początek o godz. 3 po poł.

Kasa Chorych powiatu wągrowieckiego czyni starania o lekarza dla tuł. miejscowości, którego brak daje się mocno odczuwać, gdyż Damasławek, miejscowość dość liczna, otoczona kilku sąsiednimi wioskami, odległa od najbliższego lekarza o 10 km.

Stowarzyszenie Inwalidów Cywil., Wdów i Sierot zwołuje swe zebranie miesięczne na niedzielę dnia 29 bm. o godz. 12, do lokalu p. Mencla.

Zebranie Tow. Pszczelarzy odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 w lokalu p. Mencla.

Wiadomości z Gniezna.

Odnaczenie. Bronzowy krzyż zasługi otrzymali za zasługi położone dla Państwa p. Marcin Szymkowiak z Gniezna i p. Maksymilian Nyga z Witkowa.

Z okazji Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu dzwonić u nas będą w piątek i sobotę od 8—8,15 wiecz. i w niedzielę od 12—12,30 wszystkie dzwony. Poza to odbędzie się w kościele Farnym nabożeństwo do Najsw. Sakramentu. W niedzielę, dnia 29. bm. wyrusza z Gniezna pielgrzymka do Poznania o godz. 7 rano i powróci o godz. 10 wiecz. Druga pielgrzymka z kościoła OO. Franciszkanów wyrusza już w piątek dnia 27. bm. o godzinie 6,05 i pozostanie w Poznaniu do niedzieli wieczora. Powrót do Gniezna nastąpi pociągiem o godz. 20,55.

Procesja Bożego Ciała w Gnieźnie odbyła się przy udziale niezliczonych rzesz wiernych w parafii tumskiej, farniej, franciszkańskiej i świętomichalskiej. Procesję tuską jak i wielką procesję farną celebrował ks. biskup Laubitz, procesję franciszkańską ks. kan. Krzeszwickiewicz, zaś procesję świętomichalską ks. kan. Styczyński. Ulice, które procesja przechodziła jak i domy, były bogato udekorowane zielenią, girlandami, sztandarami o barwach narodowych i papieskich, okna zaś rzeźbiście iluminowane świecami.

Udar serca przyczynił śmierci. W jeziorze Welnicy utonął 14-letni Franciszek Trzeński, syn gospodarza z Welnicy. Jak wykazało badanie lekarskie, przeprowadzone przez p. dr. Krukowskiego z Gniezna, przyczyną śmierci był nagły atak serca.

Włamania do aptek. Do apteki p. Griebena przy ulicy Dąbrówki i apteki p. Gantkowskiego przy ul. Farniej włamał się jednej z ostatnich nocy nieznany dotąd sprawca, który w obu aptekach ograbił kasę, unosząc ogółem ca. 200 zł.

Pożar od iskiei. W ub. tygodniu spłonął w Moraczewie pow. gnieźn. chlew wraz z częścią narzędzi gospodarczych gosp. Stanisława Wachowiaka. Jak stwierdzono, ogień powstał od iskiei z komina, które spadły na pokryty trzciną i słomą dach, wzniciając w ten sposób pożar. Szkodę w wysokości 4.000 zł pokrywa Towarzystwo ubezpieczeniowe.

Wielkie zawody pływackie z udziałem pływaków z Poznania, urządził w niedzielę, dnia 29. bm. na jeziorze Winiar, miejski komitet W. F. i P. W. Program zawodów, które rozpoczynają się o godz. 2 po poł. przewiduje pływanie na wznak i stylem dowolnym na 100

Ujście.

Wiadomości kościelne. Od czasu istnienia Kalwarii odbywa się w I-szą niedzielę lipca wielki odpust Przelania Krwi Najświętszego. W tym roku przypada ten odpust na 6 lipca. Jak się dowiadujemy, będzie w tym roku napływ wiernych wielki. Między innymi jest zapowiedziana duża pielgrzymka z Poznania. Specjalne pociągi będą kursować z Poznania, Szamotuł i Rogoźna. Dokładny rozkład tych pociągów będzie podany po otrzymaniu go z dyrekcji kolei. W Chodzieży będą autobusy czekały na dworcu na każdy pociąg tak, że będzie można bez przerwy zaraz dalej jechać. Także do Czarnkowa kursują autobusy wobec czego i z tej strony prócz pociągów będzie można autobusami na odpust przyjechać. Dla orientacji interesowanych podajemy porządek nabożeństwa, który będzie następujący:

W pierwszą niedzielę lipca od godziny 6 do 10 msza św. O godz. 9 wotywa w II. kaplicy; o godz. 9,30 kazanie niemieckie przy I. stacji; o godz. 11,30 procesja na górę do sumy; o godzinie 11,45 suma na górę przy XII. stacji; o godz. 12,30 kazanie polskie przy XII. stacji; o godz. 2 droga krzyżowa niemiecka; o godzinie 3 kazanie pasyjne niemieckie przy XII. stacji; o godz. 3 droga krzyżowa w języku polskim, kazanie polskie przy I. stacji; o godz. 3—5 przyjdowanie do Bractw, święcenie dekwocjonalii; o godz. 4 całowanie relikwii; o godzinie 4,30 niespory i procesja.

TRZEMESZNO. Wyjaśnienie. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma podaliśmy, że niejaki Hinz Schwersener chciał popełnić samobójstwo i z tej przyczyny odwieziono go do zakładu psychiatrycznego do Dziekanki pod Gniezmem. W związku z tem donosi nam p. Selia Schwersener, że rodzice Hinza Schwersenera odwieźli do Dziekanki, celem zbadania jego stanu. Stwierdzono tam, że jest on chory na nerwy. Obecnie znajduje się w Gnieźnie, gdzie leczą go lekarze dr. Taberski i dr. Radzyński.

ZBĄSZYŃ. Ślub. We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 4 po poł. pobłogosławiony został w tuł. kościele parafjalnym ślub obywatela, kupca Stefana Frąckowiaka z p. Marią Heppnerówną ze Zbąszynia.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Palickiego w Zbąszyniu, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się.

i 200 mtr. dla pań i panów, skoki z wieży i trampoliny oraz zawody w piłkę wodną.

Egzamin na państwowym kursie nauczycielskim przy seminarjum państwowym im. Ewarysta Estkowskiego w Poznaniu złożyły z Gniezna następujące kandydatki: Boznańska Janina, Cieslińska Halina, Nieczkowska Irena, Preisówna Felicja, Zakaszewska Klementyna, Zielińska Grabrjela i Zielińska Marta.

Obchód wianków, który odbył się na jeziorze Jelonek, wypadł tym razem znacznie skromniej niż w ub. lata. Oprócz bowiem koncertu w ogrodzie, wykonanego przez orkiestrę Tow. Powstańców i Wojaków, odbyła się jedynie defilada 3 zaledwie udekorowanych łodzi oraz iluminacja brzegów jeziora i ogrodu Wenejji przy pomocy beczek smolnych, lampionów i reflektorów. Poza to do urozmaicenia obchodu przyczyniły się ognie sztuczne i kilka puszczonych na wodę wianków. W przyszłości należałoby pomyśleć o stworzeniu komitetu obchodu z różnych towarzystw, któryby się zajął należytem zorganizowaniem obchodu.

Dwa pożary w jednym dniu. W ub. wtorek wybuchły w Gnieźnie przy ulicy Św. Krzyńskiej 10 i 6 dwa pożary, pierwszy o godzinie 9,30, drugi zaś o godz. 13,15. W pierwszym wypadku ogień spowodowały dzieci, które bawiąc się w komórce zapałkami, roznieciły tam pożar, wskutek czego spaliła się część zawieszanej tam starej garderoby oraz podłoga. Ogólna szkoda wynosi 400 zł. W drugim wypadku zapaliły się sadze w kominie, jednakże pożar ten rychło stłumiono.

Rowery giną. Z przed gmachu urzędu pocztowego skradziono w tych dniach rower, własności Herberta Weissa z Winiar, pozostawiony na chwilę bez dozoru.

Kradzież piaszcza. Z mieszkania p. Dunin-Markiewiczowej przy ul. Tumskiej 16, skradziono w czasie nieobecności właścicielki piaszcza damski, wartości 240 zł.

Amatorzy wieprzowiny zakradli się do otwartego chlewa gosp. Karola Schwahna w Gonicach pow. wrzesiński, i zabili znajdującego się tam tuczniaka, wagi 110 kg. W tym momencie zostali spłoszeni przez czujnego właściciela i zbiegli, pozostawiając swinię na miejscu, w niewiadomym kierunku. — Lepszym skutkiem mogą się pochwalić nieznanzi sprawcy, którzy w chlewie wdowy Agnieszki Chudzińskiej w Graboszewie urządzili sobie rzeźnię, zabierając swinię wagi 175 kg. Pozostawili ją na miejscu łeb, nogi i wnętrzności, ulotnili się z resztą bez śladu.

Ostrów.

Ruch budowlany. Do upiększenia Drogi Wrocławskiej przybywa w okolicy nowego gmachu Banku Polskiego i szkoły powszechnej, nowy gmach mleczarni spółdzielczej, przedstawiający się imponująco. Spółdzielnia zamierza po ukończeniu budowy postawić nowe maszyny aby móc oddać konsumentom tylko higieniczne mleko.

Bezrobotni przy pracy. Magistrat, rozumiejąc trudne i przykre położenie naszych bezrobotnych, przystąpił do prac ziemnych i rozszerza obecnie ulicę przy Parku Marcinkowskim prowadzącą od ulicy Wrocławskiej do stadionu. Inna rzecz, że ucierpiał na tem Park Marcinkowski, z którego wycięto dużo pięknych drzew i krzewów.

Popełniła samobójstwo. W ub. piątek popołudniu mieszkańcy Drogi Pleszewskiej byli świadkami okropnego nieszczęścia. Oto żona pewnego kolejarza, zamieszkała przy Drodze Pleszewskiej wyszła na tor skalmierzycy pod Szczygliczką i rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Liczni świadkowie tego zajścia zeznają, że maszynista dawał sygnały i usiłował nawet wstrzymać pociąg, bezskutecznie jednak, gdyż przestrzeń była zbyt mała. Nieszczęśliwa od dłuższego czasu była nieuleczalnie chorą i to było przyczyną jej rozpaczliwego kroku.

Pożary. W pobliskim Pruslinie powstał pożar w zabudowaniach Walentego Matuszkiewicza i Eleonory Zawiejowej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, chlewy częściowo murowane i kryte słomą, sprzęty domowe zdołano uratować. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina. Straty pokrywa Ubezpieczeniowy Ogniewy w Poznaniu. — W lesie podmiejskim „Szczygliczka”, należącym do p. Lipskiego, wybuchł pożar prawdopodobnie od iskry z przejeżdżającego parowozu. Dzięki natychmiastowej interwencji ostrowskiej straży pożarnej oraz straży z Krępy i okolicznych majątków ogień wkrótce ugaszono tak, że odbyło się bez poważniejszych strat.

3 tajemnicze szkielety.

Pochodzą podobno z czasów wojen szwedzkich.

21 bm. podczas kopania piasku na terenie folwarku Skokówko pow. koźmińskiego wykopano 3 szkielety ludzkie, 1 topór i 1 sztylet. Topór i sztylet są podobno bardzo starego wyrobu, wobec czego zachodzi przypuszczenie, że wykopane szkielety ludzkie pochodzą z czasów wojen szwedzkich.

Z POMORZA.

KOWALEWO. Wpisy do szkoły rolniczej żeląskiej w Kowalewie otwiera się z dniem 1 lipca. Kurs nauki obejmujący całokształt wiadomości fachowych teoretycznych i praktycznych, oraz przedmiotów ogólnie kształcących, trwa 10 mies. Początek kursu 1 października. Warunki przyjęcia: ukończenie 16 lat życia i szkoły powszechnej. Uczennice mieszkają w internacie szkolnym, płacąc za utrzymanie 45—50 zł mies. Przyjmuje się kandydatki ze stanu rolniczego, w razie miejsca i z innych zawodów.

MSZANO. Zgon. W środę o godz. 8,30 zmarł po długiej chorobie Jan Nawrocki, długoletni organista mszański, przeżywszy lat 58. S. p. zmarły odznaczał się gorliwością w pełnieniu swej służby ku chwale Bożej i budowaniu parafji. Ekspartacja zwłok do kościoła parafjalnego odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 18, nabożeństwo żałobne i pogrzeb najzajtr o godz. 9,30 rano.

Obchód wianków odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. wieczorem na jeziorze Niskiego Brodna. Początek o godz. 21,30. Miejsce dla publiczności przy mlynie Niskie Brodno. Czysty zysk przeznaczają na fundusz zatrudnienia bezrobotnych.

WARLUBIE. Z życia Tow. Ludowego. W niedzielę, dnia 22 bm. miało tutejsze Tow. Ludowe zebranie na sali p. Popławskiego. Zebranie to zagał prezes p. Opertowski. W obszernym programie omawiano sprawę urzędniczą zabawy letniej, która się przedstawia następująco: W niedzielę dnia 6 lipca br. zbiórka towarzystw na placu szkolnym, skąd udadzą się na wspólne nabożeństwo. Po południu odbędzie się koncert na placu szkolnym, urozmaicony różnemi grammi i niespodziankami. Wieczorem po koncercie odbędzie się w sali p. Popławskiego zabawa taneczna. Po krótkiej dyspacie zakończono zebranie.

SMĘTOWO. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Smętowie obchodzić będzie w dn. 6 lipca br. 5-lecie swego istnienia. W programie przewidziano: koncert w sali p. Seefeldta, wysłuchanie uroczystego nabożeństwa, defilada, poświęcenie pamiątkowego drzewka przy szkole, wspólny obiad i zabawa z koncertem w lasku. Przyjęcie delegacji na dworcu o godzinie 5,36 rano, a o godz. 9 zbiórka na dworcowym placu.

Chelmno.

Uroczystość Bożego Ciała. Dzięki pięknej pogodzie uroczystość Bożego Ciała wypadła w tym roku nadzwyczaj imponująco. Kilkatisięczne tłumy wiernych brały w niej udział. Miasto przybrało szatę odświętną, ulice, które przeszła procesja, były bogato ozdobione kwieciami i zielenią, obrazami religijnymi i sztandarami o barwach narodowych.

O godz. 10,30 odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prob. Bączkowskiego. Pienia wykonał chór kościelny. O godz. 11,40 wyruszyła procesja, którą prowadził ks. prob. Bączkowski, w asyście 12 księży. Przed baldachimem kroczyła dziatwa szkolna, wszystkie miejscowe towarzystwa, bractwa ze sztandarami i organizacje społeczne. Straż honorową pełniła kompania 66 p. p. i szwadron 8 pułku strzelców konnych i Bractwo Kurkowe Św. Trójcy.

Oitarze bardzo pięknie i gustownie przybrane w obrazy i dekoracje o barwach papieskich, ustawione były: I-szy przed f-mą Muzioł w Rynku, II-gi przed Starostwem, III-ci przed domem p. Redigera w ulicy Rycerskiej, IV-ty przed cukiernią p. Frąckowskiego w Rynku. Procesja w uroczystym pochodzie przeszła ul. Szkolną, Rynkiem, ul. Marsz. Focha, Dworcowa, ul. Poprzeczna, ul. Rycerska, Biskupia i Franciszkańską. Modły końcowe oraz ceremonie zakończyły się o godz. 13,15 w kościele katedralnym.

Morderca Szczukowski schwyty. Dnia 22 bm. został przyrzuwany przez st. poster. pol. państw. Hildebrański w miejscowości J6-zekowo, pow. chełmiński, Franciszek Szczukowski, zbiegły w dniu 26 grudnia ub. r. z tuł. więzienia sądowego oraz poszukiwany w Niemczech, za popełnione morderstwo na osobie komisarza żandarmerji. Szczukowskiego odstawiono do miejscowego więzienia sądowego, a w dniu 23 bm. przetransportowany został do więzienia sądu okręgowego w Toruniu.

Zginął w nurtach Wisły. Dnia 24 bm. o godz. 5 po poł. utonął w Wisle student tuł. gimnazjum, 19-letni Kazimierz Waclawski. Był on uczniem 8 kl. gimnazjum i bardzo uzdolnionym uczniem, rokując jak najlepszą nadzieję na przyszłość.

Chelmża.

Osobiste. P. Kazimierz Łukomski syn radcy i dyrektora Banku Ludowego w Chelmży p. Stefana Łukomskiego, uzyskał na uniwersytecie poznańskim dyplom magistra filozofji.

Zamiast wieńca na trumnę swego członka śp. Piotra Żurawskiego złożyło w redakcji „Pisma Chełmińskiego” i agenturze „Dziennika Bydgoskiego” Stow. Urzędników dla budowy domów i mieszkań w Toruniu kwotę 20 zł na najbardziej potrzebnych miastu Chelmży.

Z Tow. Ludowego. Prezes p. Brzeski serdecznie dziękuje w imieniu towarzystwa wszystkim ofiarodawcom, którzy z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia składali hojne ofiary na fundusz budowy domu katolickiego. Dalsze ofiary przyjmuje prezes Brzeski, Chelmża, Toruńska nr. 9.

Zebranie Powstańców i Wojaków zagał w ub. sobotę prezes p. Grzankowski. Protokół odczytał sekretarz p. Dejewski, następnie przystąpiono do sprawozdania z święta P. W. i W. F. w Toruniu, w którym tuł. Tow. P. i W. zdołało puhar wędrowny ofiarowany przez Magistrat m. Chelmży. Związek liczy około 42.000 członków. W ub. roku dochód wyniósł 18.671 zł, rozchód 18.241 zł. W wolnych głosach apelował p. Zawadzki do zarządu, by urządził zawody sportowe dla członków Tow.

Majówka wzgl. wycieczka. Tow. gimn. „Sokół” w Chelmży urządził w dniu św. Piotra i Pawła dnia 29. bm. majówkę wzgl. wycieczkę do słicznego parku dóbr rycerskich hr. Hulewiczowej w Warszewicach pod Chelmżą, gdzie odbędzie się wielki koncert orkiestry nowozałożonej przez tuł. Tow. „Sokoła”. Ponadto komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek, koło szczęścia, strzelanie do tarczy dla pań i panów oraz występy gimnastyczne. Punkt zborny na Rynku o godz. 13, skąd nastąpi wycieczka do Warszewic.

Zamawianie gazet „Dziennika Bydgoskiego” w agenturach w Chelmży. Przypomina się wszystkim czytelnikom naszego pisma, że „Dziennik Bydgoski” można w agenturach w Chelmży zamawiać na miesiąc lipiec 1930 r. Pismo nasze jest najpoczytniejszym organem Wielkopolski i Pomorza. Codzienny nakład wynosi 40.000 egz., a zatem skutek ogłoszeń jest zapewniony.

Kino „Czarodziejka” wyświetla „Girls Parryza” czyli „6 przykazanie”. Razem 16 akt.

Kino Słońce wyświetla „Hrabia Monte Christo”.

Kino „Kryształ” wyświetla „Kult ciała” i arcywesołą komedję.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Władysława kr. w.
Jutro: Leona II. pap., Irenusza b. m.
Wschód słońca: godz. 3,41.
Zachód słońca: godz. 20,24.

DIŻURY APTEK:

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. diżuruje:

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska;
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa 57, tel. 300.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w piątek po raz drugi i ostatni „Hrabia Luxemburg” z występem gościnnym **Lucyny Messal**.

Wczorajszy pierwszy występ uroczej primadonny spotkał się z dawno nie notowanym entuzjazmem licznie zebranej publiczności.

Jutro w sobotę 3-ci występ L. Messal w słynnej operetce Lehara „Paganini”.

Zwracamy uprzejmie uwagę, że sala teatru jest codziennie chłodzona i zapewnia publiczności miły i przyjemny wieczór.

Przybycie Lucyny Messal do Bydgoszczy zelektryzowało wszystkich teatromanów.

Królowa operetki polskiej Lucyna Messal wystąpiła wczoraj w teatrze naszym w operetce „Hrabia Luxemburg” w roli śpiewaczki operowej Angele Didier. Wielka artystka swą wspaniałą grą i swym znakomitym śpiewem wzbudziła prawdziwy zachwyt wśród licznie zebranej publiczności, która rozentuzjazmowana do najwyższego stopnia darzyła artystkę huraganowymi oklaskami. Nasz zespół operetkowy, znajdując się niejako pod wpływem wielkiej artystki, grał znacznie lepiej niż zwykle.

W roli modelki Vernon wystąpiła Ola Obarska, grając i śpiewając bardzo dobrze. Rychter jako hrabia Luxemburg był znakomity. Przewybornie grał i tańczył Morozowicz jako książę Bumuneszt. Wielce utalentowanego tego artystę należy za wszelką cenę pozyskać na przyszły sezon. Balet był doskonały. Słowem, wczorajszy wieczór teatralny był jednym z najlepszych w sezonie. Na końcu małe zastrzeżenie. P. Oledzki powinien liczyć się z estetycznym smakiem publiczności. Zalecamy powściągliwość w pewnych sytuacjach.

Umieszczamy poniżej nadesłane nam uwagi, ale czynimy to raczej ku rozrywce naszych czytelników, niż dla zawartej w tym artykule „argumentacji”.

Oto co nam piszą:

Sporo wylało się już atramentu nad pytaniem, czy kobiecie wolno dobierać się do mężczyzny. Nikt się nie zastanowił nad tem, że kobieta od niepamiętnych czasów była stroną polującą. Nie strzelała wprawdzie do kawalera z rusznicy, jak się to dziś dzieje, ale przede wszystkim na niego siadła i kopała wilcze doły. Doskonale to opisuje Michał Bałucki w swoich szkicach „Album kandydatek do stanu małżeńskiego”.

Jestem matką czterech córek. Wszystkie wyszły zamaż. Ale tylko dzięki własnej śmiałości do mężczyzny. Gdyby czekały, aż im się kawaler oświadczy, skrobałyby do dziś dnia pietruszkę.

Moja najmłodsza np. w ten sposób dostała męża, że zainserowała w Dzienniku swoje zaręczyny z nim, choć jemu ani się śniło o żeniaczce. Ale wstydził się odwoływać, więc tak już zostało i teraz są bardzo szczęśliwi.

Pisze jedna z pań, że kobiecie to uchodzi, tylko nie powinna przebrać miary. Jak można przebrać miarę do mężczyzny? Siłą go do ołtarza nie zaciągnie. Trafia się tylko, że po pijanemu wstąpi w święte obowiązki małżeńskie, i czyż wtedy jest wina? Znam taką, która dwa lata czekała, aby jej kawaler bodaj na parę godzin wytrzeźwiał, a gdy

się nie mogła doczekać, to wkońcu po pijanemu go wzięła, czego on dziś wcale nie żałuje.

Ja pamiętam te czasy, gdy się polowało na mężczyznę włosami w loki skręconemi, a moja matka opowiadała mi, że ojciec nigdyby na nią nie polecił, gdyby nie jej baniasta krynolina. Dziś to samo robi paziówka i spódniczka do kolan. A wolno na dekolt w ubraniu, to niech będzie wolno i na dekolt w rozmowie. Ja za panińskich czasów grałam z moim mężem w zielone o karmelki. Dziś młodzi inaczej hazardują. Albo siedzieliśmy przedzieleni stołem i czytaliśmy Kraszewskiego. Dziś panna siada kawalerowi na podołku i czyta mu Dekabrę. Dawniej dyskutowano nad żywotami świętych Tomasa a Kempis, dziś dyskutuje się o dziewczynach konsystorskich Boy'a. Jednym słowem metody walki te same, tylko broń ostrzejsza. A jeśli rezultatem tego czy tamtego jest święty sakrament małżeństwa, to i mniejsza, kto jest stroną zaczepną a kto zaczepiony. Na chwałę Bożą wszystkie drogi prowadzą do Rzymu.

Ewelina Groszowa.

Komunikat dla pielgrzymki z Bydgoszczy do Częstochowy.

Pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego wyjeżdża w poniedziałek 30 bm. o godz. 6,08 rano z dworca kolejowego. Wszyscy pątnicy z wyjątkiem zamiejscowych zbiorą się przedtem o godz. 4,45 w kościele św. Trójcy, gdzie ks. prob. Skonieczny przed ołtarzem M. B. Częstochowskiej odprawi mszę św. na intencję pielgrzymki. Radzi się pątnikom, ażeby już przed wyjazdem przystąpili do spowiedzi św. w swoich kościołach parafjalnych. Zaraz po mszy św. wyruszy pielgrzymka w pochodzie na dworzec kolejowy.

Każdy z pątników na dworcu winien okazać się kwitem na wpłaconą kwotę, który służyć będzie jako legitymacja. Bez powyższego kwitu nikt nie będzie włączony do pielgrzymki.

Powrót z Częstochowy nastąpi 2 lipca o godz. 9-ej wiecz., przyjazd do Bydgoszczy 3 lipca o godz. 10,23.

Kancelarja Parafji św. Trójcy.

Pożar tartaku Lloyd Bydgoskiego w Kapuściskach Małych.

Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w składnicy drzewa tartaku Lloyd Bydgoskiego w Kapuściskach Małych. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożne porzucenie na suche drzazgi i korę niedopałka papierosa, od którego zapaliły się drzazgi, a następnie deski i drzewo budulcowe. Nim spostrzeżono pożar, płomienie objęły już rejony sortowanych desek oraz szopy. Przybyła z Bydgoszczy straż pożarna, przy pomocy zatrudnionych w tartaku robotników, zapobiegła przeniesieniu się ognia na inne budynki tartaku, jednak pastwą płomieni padło

1.000 kub. metrów desek i drzewa budulcowego, oraz szopa, ogólnej wartości 300 tysięcy złotych.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że drzewo, które się spaliło, należało częściowo do Lloyd Bydgoskiego, częściowo zaś do innych firm zainteresowanych w budowie Bydgoszcz—Gdynia. Dodać należy, że w gaszeniu pożaru brały udział ochotnicze straże pożarne: z Lloyd Bydgoskiego, która przybyła jako pierwsza; następnie z firmy „Sosna Polska”; miejska straż pożarna i straż pożarna kolejowa. Pożar ugaszono dopiero dziś około godziny 6,30 rano.

— **Dr. Zygmunt Dziembowski** został mianowanym przez walne zebranie Towarzystwa chirurgów paryskich (La Société des Chirugiens de Paris) w uznaniu prac naukowych z dziedziny leczenia nowotworów i chirurgii śledziony, ogłoszonych w biuletynach tegoż T-wa (Biulletins et Mémoires de la Société de Chirugiens de Paris) członkiem korespondencji zagranicznych (membre correspondant étranger). Tytuł ten jest jednym z najznaczniejszych odznaczeń naukowych francuskich, nadawanych cudzoziemcom wyjątkowo.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę dnia 29 bm. odprawi się w kaplicy św. Florjana o godz. 10,15 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. Po południu o godz. ½2 zamiast zebrania wycieczka. Zbiórka przy kościele św. Trójcy.

— **Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. inżyniera Aleksandra Krzywca** złożyła firma J. Zawitaj z 25,— na rzecz Schroniska dla Niewidomych, za co składa gorące podziękowanie Kuratorjum.

— **Czy naszyjnik?** W komisarjacie II. P. P. przy ul. Dąbrowskiego 14 znajduje się jeden srebrny naszyjnik, który odnaleziono podczas procesji Bożego Ciała. Prawny właściciel może go odebrać w godzinach urzędowych.

— **Zderzenie się taksówek.** Dnia 26 bm. w godzinach południowych zderzyły się ze sobą przy rogu ulic Pomorskiej i Podolskiej dwie taksówki — jedna nr. 41 kierowana przez szofera Malaka Franciszka, druga zaś nr. 26 kierowana przez szofera Józefa Śląskiego. Obie taksówki odniosły uszkodzenia; taksówka nr. 41, wywróciła się i została poważnie uszkodzona, taksówka nr. 26 odniosła lżejsze uszkodzenia. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

— **Nie rozrzucać po ulicach pestek.** Z chwilą nastania nowych owoców daje się zauważyć na chodnikach ulic mnóstwo pestek z wiśni, które są bardzo niebezpieczne dla przechodniów, gdyż skutkiem poślizgnięcia się na takiej pestce można łatwo zostać kaleką na całe życie. Niechże więc amatorzy wiśni pamiętają o tym kulturalnym zwyczaju, że pestek nie rozrzuca się po ulicach, lecz chowa do papieru; policja zaś winna baczną zwracać uwagę na takie osoby i pociągać je do odpowiedzialności.

— **Kradzież roweru.** Szudarskiemu Franciszkowi zamieszkałemu przy ulicy Cieszkowskiego 15 nieznanymi sprawcami skradł z piwnicy rower męski wartości 100 zł.

— **Nowe wyjaśnienie.** P. Marja Wojtyńska w związku z oświadczeniem p. W. Syrockiej zam. przy ul. Grunwaldzkiej 150, które umieściliśmy w numerze 142 naszego pisma, przedstawiła dowód, że p. S. nie pozyczyła 190 zł, lecz pobrała je na pogrzeb. Pogrzebem jednak się nie zajęła i pieniądze zwrócić nie chciała. Dopiero na wszczęte dochodzenia p. S. złożyła te pieniądze w kancelarji farnej.

— **„Orełownik powiatu bydgoskiego”, nr. 28,** zawiera: 1) rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu obszaru dworskiego Nekl; 2) o zmianie granic gminy wiejskiej Gorzeń; 3) o udziale gmin w dodatku komunalnym do państwowego podatku od handlu i przemysłu; 4) o zatwierdzeniu następcy obszaru dworskiego Szamsieczno; 5) o ukończeniu prac przy moście w odcinku drogi Salno—Stefanowo; 6) o udziale gmin w państwowym podatku od spożycia, zużycia, względnie produkcji; 7) o chorobach zakaźnych u zwierząt domowych i 8) o wyludzeniu wspanię.

— **Ostrożnie z długimi sukniemi w tramwajach!** Każdy zgodzi się z tem, że suknie zbyt krótkie, odstaniająca kolana kobiety, kiedy siada w tramwaju, była nie na miejscu. Nie należy jednak wpadać w przesadę i do tramwaju ubierać się w powłóczyście szaty z falbanami i falbankami jakby do tańca motylek. Już się zdarzyło, że pewnej pani, wysiadającej z tramwaju w takiej sukni szerokiej i dłuższej niż dotąd była norma, przydepnęła dziewczynka za nią wysiadająca jakąś falbankę, która się urwała. Stąd lamenty i narzekania, a może proces o odszkodowanie. Wniosek nasuwa się prosty, że w ruchu publicznym zbyt długie suknie mogą zagrażać niebezpieczeństwem. W epoce tramwajów, automobilów i samolotów należy, ubierając się, myśleć o bezpieczeństwie własnem i bliźnich. (b.)

— **Szukajcie zbrodniarki!** Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (sekretarjat: ul. Litewska 6) poszukuje pewną starszą niewiastę, która w dniu 24 bm. w godzinach rannych przy ul. Jasnej 14 znęcała się w nieludzki sposób nad wynędzniałym kotem. Podobno owa niewiasta zwała go mlekiem, poczem zarzuciła mu sznurek na szyję. Następnie zaciągnęła pętlę, zawlokła go dalej i biła tak długo kijem, aż zdechł.

T-wo Opieki nad Zwierzętami uprasza tych, którzy byli świadkami tej tragedji zwierzęcia, aby podali dokładny adres owej niewiasty. Według rozporządzenia Prez. Rzpłtej znęcanie się nad zwierzętami jest surowo karane.

— **Inspekcja Dróg Wodnych** podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdziejściu w dniu 6 lipca br. regat międzyszkolnych i międzyklubowych, a dnia 2, 3 sierpnia br. regat o mistrzostwo Polski wstrzymuje się ze względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków i tratw na tej przestrzeni przez dni 6 lipca, oraz 2 i 3 sierpnia br. Ruch statków pasażerskich może odbywać się tylko do przystani w Łęgnowie. Zwraca się uwagę firmom drzewnym na konieczność usunięcia z 1 i 2 tratw regatowego tratw, w którym to celu Inspekcja zezwala na założenie tratwami drogi jezdrzej i obszaru położonego wzdłuż północnego brzegu portu. Drzewo założone na drodze jezdrzej musi być po ukończeniu regat w ciągu 3 dni z tej drogi usunięte. Wszelkie przekroczenia będą karane według przepisów rzeczno-policyjnych.

Przestroga przed hazardzistami.

W lesie bocianowskim, tuż za szkołą podchorążych istnieje od niedawna miejsce zabaw ludowych, gdzie znajdują się różne karuzele, huśtawki, strzelnice i t. d. Na placu tym gromadzą się jednak i różni osobnicy, którzy bez jakiegokolwiek zezwolenia urządzają gry w kostki, karty, łańcuszek, loteryjki itp. wciągając naiwnych, których ogrywiają z ostatniego nieraz grosza. Udział w tych grach biorą w dużej liczbie żołnierze ze znajdujących się tam koszar, padając ofiarą swej łatwości i nieświadomości. Ostrzegamy przeto wszystkich amatorów gry, aby nie dawali się wciągać do tych gier, gdyż zawsze wyjdą przegrani. Kompetentne władze winne zająć się tymi osobnikami i nie dopuszczać do obdzierania biedaków z krwawo zapracowanych pieniędzy.

Egzaminy dyplomowe uczniów drogerijnych.

Dnia 15. bm. zakończyły się w szkole drogerijnej egzaminy dyplomowe uczniów drogerijnych. W egzaminach uczestniczyli: prezes komisji szkolnej p. radca Kiedrowski, jako przewodniczący, członkowie komisji pp.: Cylkowski, Gluma, Kotłega, Schenk i Hoffmann oraz przedstawiciele decernatu szkolnego przy głównym zarządzie Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej pp.: Janczewski i Czechowski jako też b. dyrektor szkoły handlowej p. Borzęcki. Egzaminowali profesornie tutejszej szkoły drogerijnej pp.: Belina-Wójcikiewicz, Antczak i Janiczewski.

Z 20 zgłoszonych kandydatów, zdało egzamina 18, a to pp.: Alfons Arendt, Zygmunt Arkuszewski, Zygmunt Bartkowski, Edmund Domżański, Alfons Janowski, Bolesław Kluczyński, Tadeusz Rzymkowski, Czesław Stefaniak, Jan Sulecki, Witold Sobota, Wincenty Scholz, Leon Sucharski, Antoni Szala, Włodzimierz Gałęzewski, Tadeusz Pawlak, Florjan Jasiak, Maksymilian Vetter i Jan Zlotowicz.

Pończochy, trykotażę, rękawiczki i towary krótkie

kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni 9318

A. i W. Ziętak

Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

Głosy czytelników.

NIEMOSZANOWANIE ŚWIĘTA KATOLICKIEGO W GAZOWNI MIEJSKIEJ.

Z kół czytelników piszą nam z oburzeniem:

Z poręki Związku Gazowników odbywa się w Bydgoszczy kurs dla mistrzów gazowniczych i kandydatów, którzy chcą się poświęcić zawodowi gazowniczemu. Nadzór nad kursami ma dyrektor tutejszej gazowni p. Klimeczak. Głównym wykładcą jest Niemiec, inżynier Schulz (czy Schultze). Oto ci panowie uważali za konieczne, aby w dniu tak uroczystym, jakim jest święto Bożego Ciała dla całego świata katolickiego, urządzić lekcję dla kursistów, bo jak twierdzili, nie zdążyłby ów Schultze wyczerpać swego programu...

Dziwić się trzeba kursistom-katolikom, że nie zaprotestowali przeciwko takiemu nieposzanowaniu święta katolickiego i na lekcję przyszli!

Wątpimy bardzo, czy ów Schultze chciałby wyklądać w święta ewangelickie, jakimi są Dzień Pokuty albo Wielki Piątek. O „katolicyzmie” dyrektora Klimeczaka zaś różnie się mówi, więc nikogo chyba nie zadziwił fakt, że pozwolił na zlekceważenie tak uroczystego święta...

Zaden żyd tak by nie postąpił!

Uroczystości Bożego Ciała.

Uroczysta procesja na Szwederowie.

Kto nie widział w ubiegły czwartek procesji Bożego Ciała na Szwederowie, ten nie będzie miał nigdy pojęcia o tej wspaniałej manifestacji katolickiej, z jaką wystąpili tamtejsi parafianie. Szwederowo znane jest ze swych uczuć katolickich, które manifestuje przy każdej okazji, jednak obecnie dało szczególnie wyraz swjej czci Przenajświętszego Sakramentu, zmieniając do niepoznania swe codzienne oblicze. Szwederowo, to ciche Szwederowo, zamieszkałe przeważnie przez biedną ludność robotniczą, zamieniło się w ubiegły czwartek w jakiś cudowny, wyczarowany ogród, pełen zieleni, kwiecica i strojnych dekoracji. Na ulicach, które posuwała się procesja, formalnie nie było jednego nieprzystrojonego domu lub okna. Jakież błogie, rzewne uczucie ogarniało dusze na widok tych ubogich domków, tych okien mieszkań, w których panuje może głód i nędza, przystrojonych pysznie zielenią i kwiatami, zawieszonych obrazami świętymi, przed którymi jarzyły się świece.

Pocziwe, proste i czyste serce robotnika polskiego, ty jesteś tą skałą z granitu, o którą rozprysną się, jak rwące potoki rzek zakusy wszystkich wrogów kościoła katolickiego.

I nie tylko domy i okna, ale ulice całe tonęły w powodzi zieleni, przystrojone bogato wieńcami, zawieszonymi w poprzek ulic w oddaleniu 30 kroków jeden od drugiego. Parkany nawet okalające puste place, były pięknie przystrojone, a wszystko to było pracą rąk robotniczych. Zaiste, księdzu proboszczowi Konopczyńskiemu, gorliwemu duszpasterzowi, można powinszować takich parafian; dają oni piękny przykład.

Wśród wszystkich, pięknie udekorowanych domów, zwracał na siebie szczególną uwagę, dom przy ulicy Ugory 40, w którego oknach ukazały się podczas procesji dzieci, ubrane bardzo ładnie za aniołków.

Obywatele szwederowscy swoim własnym kosztem pobudowali wspaniałe ołtarze, które znajdowały się: pierwszy przy ulicy

Ugory u p. Kołodzieja, drugi przy ulicy Lenartowicza u p. Piotrowskiego, trzeci przy ulicy Nowodworskiej u p. Poczekaja i czwarty również przy ulicy Nowodworskiej u p. Malaka (w szkole rolniczej).

Mimo zbierających się chmur, grozących co chwila deszczem, tak plac przed kościołem, jak i ulice zapelnione były mrowiem ludzkim, którego mury kościoła pomieścić nie mogły.

Po skończonych niesporach, które odprawił ks. prof. Hanelt w asyście księży Wojciechowskiego i Filipiaka, zabrzmiały silne, uroczyste tony dzwonów, popłynęła w przestworza głęboka pieśń wiary tysięcznych rzesz katolickich i z kościoła wyszła uroczysta procesja. Przenajświętszy Sakrament niósł ks. dziekan dr. Rydlewski, w asyście ks. Wojciechowskiego i ks. Filipiaka, przy udziale miejscowego duchowieństwa.

W procesji wzięły udział towarzystwa kościelne i katolickie tutejszych parafij; wszystkie towarzystwa parafii szwederowskiej, Sokoli i Sokolice gniazda trzeciego, Powstańcy i Wojacy, którzy też pełnili straż honorową przy baldachimie, dzieci szkolne, oraz niezliczone rzesze katolickie.

Ks. celebransa prowadzili do pierwszego ołtarza pp. aptekarz Rybicki i Schroeder; ewangelję św. przy tym ołtarzu odśpiewał ks. Wojciechowski. Przy następnych ołtarzach ewangelję św. odśpiewali kolejno: ks. prof. Hofman, ks. dziekan Jaworski i ks. dziekan Stepczyński.

Ks. celebransa prowadzili kolejno do dalszych ołtarzy pp. Bransch, Bazyli, Piotrowski, Mielniński, Szelina, Walczak, Wnuk i Zalewski.

Pienia choralne przy wszystkich ołtarzach pięknie wykonał chór kościelny M. B. Nieustającej Pomocy, pod batutą dyr. p. Kędzierzyńskiego.

Pobożnym pieśniom akompanjowała orkiestra Związku Inwalidów Wojennych.

Podczas procesji zaczął padać drobny deszcz, który jednak nie zaszkodził uroczystości, która była tak wspaniale piękna, że uczestnicy dłuższy czas wspominać ją będą z rozrzewnieniem.

Była to jedna z najpiękniejszych uroczystości Bożego Ciała, świadcząca jeszcze je-

den raz więcej o szczerości uczuć katolickich Szwederowa.

Dodać należy, że porządek podczas procesji wzorowo utrzymywało Towarzystwo Robotników Polsko-Kat. przy parafii Szwederowa.

Procesja ta była już ostatnią z procesji Bożego Ciała w roku bieżącym.

Z Torunia.

Pocesja Bożego Ciała w parafii wojskowej.

Dnia 22 bm. odbyła się w parafii wojskowej piękna uroczystość procesji Bożego Ciała, w której wzięły udział nie tylko formacje wojskowe, ale i obywatele Torunia. O godz. 10 rano odprawiona została na Placu Św. Katarzyny uroczysta msza św. polowa, którą odprawił ks. prałat Sienkiewicz w asyście ks. Głowczewskiego i ks. kap. Bardela. Po mszy świętej wyruszyła z kościoła procesja wśród szpaleru utworzonego przez żołnierzy garnizonu. Pod baldachimem postępował ks. prałat Sienkiewicz, w towarzystwie pp. generała Prycha i gen. Maksymowicz-Kaczyńskiego, w otoczeniu duchowieństwa. W pochodzie postępowała dziatwa przedszkola wojskowego,

ścieląca drogę kwiatami, dalej Sodalicia Marjańska wojskowa, poczty sztandarowe i kompania honorowa 63 p. p. z orkiestrą. Procesja przeszła dookoła Placu Św. Katarzyny, gdzie ustawione były ołtarze.

Pierwszy ołtarz obok szkoły wydziałowej wybudowany był przez 8 p. saperów, drugi przy koszarach im. Marszałka Piłsudskiego, ufundowany przez 4 p. l. i 63 p. p., trzeci mieścił się przy ul. Warszawskiej, postawiony przez Baon Balonowy.

Procesja zakończyła się około godz. 12-ej. W końcu uroczystości czcigodny kapłan udzielił wiernym błogosławieństwa.



Ks. biskup Dominik błogosławi wiernych.

Wiadomości z Grudziądza.

Z procesji Bożego Ciała.

Prymicje misjonarza. W dniu 25 bm. w wspaniale udekorowanej Farze, wśród pieśni wykonanych przez chór kościelny, odprawił swoje prymicje ks. Skrzyniecki, misjonarz z zakonu Oblatów. Świecenia kapłańskie odebrał z rąk ks. biskupa Galla. Kazanie prymicyjne wygłosił ojciec Kulawy, superior z Kodnia, miejscowości słynnej z cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Po krótkim wypowiedzeniu wiel. Ojciec prymicjant wraca do domu zakonnego w Lubieńcu na Śląsku, by potem udać się na misje do dalekich krajów zamorskich.

Zamknięcie Kursów i otwarcie Wystawy robót uczennic szkoły zawodowej. Pomorska Izba Rzemieślnicza utrzymuje swym kosztem szkołę zawodową gospodarstwa domowego dla dziewcząt, przy ul. Trynkowej, której kierowniczką i dyrektorką jest p. Irena Kompertowa. Szkoła dzieli się na stałą szkołę 3-letnią zawodową i na kursa roczne, oraz dla uczennic, które złożyły maturę, na 3-6 miesięczny kurs.

Szczególnie należy pochwalić dyrekcję za utworzenie kursów wieczornych, gdzie panienki po swej całodzienniej pracy uczą się szycia, rysunków, zdobnictwa i sztuki kulinarnej, a więc tego wszystkiego co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego. Poszczególnymi działami kierują panie: Sokolowska — bielizniarstwo, Pijanowska — krawieczyzna, Osuchowska — rysunki i zdobnictwo, Ciązkowska — gospodarstwo domowe, duszpasterstwo ma ks. Mańkowski. Zaznaczyć należy, że panienska, która przeszła kurs 3-letni, składa egzamin czeladniczy przed władzami i ma pełne wykształcenie, tak pod względem praktycznym, jak i teoretycznym. Izba Rzemieślnicza stara się o to, aby wszystkie panienki pracujące jako uczennice w poszczególnych zawodach, zapisały się do szkoły zawodowej.

W środę dnia 25 bm. odbyło się zamknięcie kursów, którego dokonał syndyk Pom. Izby Rzemieślniczej p. Bischof, wskazując korzyści, jakie daje szkoła zawodowa. P. syndyk wykazuje, że kursa szkoły gospodarskiej dają całokształt wykszolenia, czego inna szkoła dać nie może. P. Bischof podziękował serdecznie kierownictwu szkoły p. dyr. Kompertowej za umiejętne fachowe prowadzenie szkoły, jak nie mniej pp. nauczycielkom za podniesienie poziomu. Otwarcia wystawy dokonał w zastępstwie nieobecnego w Grudziądzu prezydenta Pom. Izby Rzemieślniczej, wiceprezydent p. Mollin. Wystawa mieści się w gmachu szkoły na I. piętrze i widać ją z wspaniałym.



Sokoli III. okręgu biorą żywy udział w procesji.



Wielka manifestacja katolicka przy czwartym ołtarzu na Gł. Rynku — tłumy zebrane podczas błogosławieństwa.

Alarm Straży Pożarnej. W środę, dnia 25 bm. o godz. 15-ej zaalarmowana została Straż Pożarna do tut. elektrowni miejskiej, gdzie się zapaliło drzewo pod kotłem. Straż Pożarna szybko przybyła na miejsce i ogień zlokalizowała. Straty nieznaczne.

Burza w Grudziądzu. W środę rano około godz. 5-ej podczas burzy, która nawiedziła Grudziądz, uderzył piorun w dom administracyjny majątku Kuntersztyn, gdzie uszkodził instalacje elektryczne, licznik i t. p. Straty są niewielkie.

Wszyscy na złot III. Okręgu „Sokoła”. W niedzielę dnia 29 bm., jak zapowiadają plakaty, odbędzie się w Grudziądzu złot III. Okręgu na boisku miejskim. Po południu o godz. 15 (3-ej) wielki koncert radiofoniczny, ćwiczenia masowe drużyny sokolej, popisy hipiczne oddziałów konnych z Bydgoszczy, Torunia, Chełmna i Grudziądza. Wyniki ogłaszać się będzie przez mikrofon, a po całym boisku rozniósł je gigantofony. Wstęp na boisko dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży niżej lat 14-tu i szeregowych 20 gr.

Największa impreza pływacka w Grudziądzu. Tak można nazwać wyścigi pływackie Strzegięcin — Grudziądz, który urządziła sekcja pływacka „Sokoła” I. w niedzielę dnia 6 lipca br. Spora ilość pływaków a nawet kilka pań zapisało się już do tego wielkiego wyścigu, w którym zadecyduje wytrzymałość i silna wola zwycięstwa. Konkurencja, jak przypuszczać należy, będzie silna, ponieważ posiadamy w naszym mieście sporą ilość dobrych pływaków. Dalsze zgłoszenia przyjmuje prezes p. Banaszak, ul. Mickiewicza 4 (skład cukierków „Venetia”).

Do miłośników sportu kolarskiego. Zarząd „Sokoła” I., doceniając rozwój kobiecego sportu kolarskiego, postanowił zwołać w najbliższym czasie zebranie organizacyjne Żeńskiej Sekcji Kolarskiej. Program sekcji obejmować będzie turystykę oraz wyścigi kolarskie. Zgłoszenia pań przyjmuje prezes p. Banaszak, ul. Mickiewicza 4 (skład cukierków „Venetia”).

Kino „Apollo” wyświetla doskonale film dźwiękowy p. t. „Broadway”. W rolach głównych Elenn Tryon i Mera Kennedy. Oprócz tego dźwiękowy nadprogram.

Kino „Gryf” wyświetla film wielkiej wartości p. t. „Serce nie służy”.

Kino „Orzeł” wyświetla film podług słynnej powieści A. Schnitzlera p. t. „Panna Elza”. W rolach głównych Elżbieta Bergner i Albert Steinrück.

Z zebrania filii PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH CH. Z. Z.

W ubiegłą sobotę odbyło się w lokalu p. Blocha, przy ulicy Jana Kazimierza, zebranie filii pracown. Tramwajów i Elektryczni oraz pracowników komunalnych Ch. Z. Z. Zebranie zajął prezes, p. Świerkowski, witając przybyłych, poczem zabrał głos p. red. Bigoński, który jasno i rzeczowo referował sprawę umowy zbiorowej.

W dyskusji, w której zabierało głos wielu mówców, z zalem stwierdzono, że przedstawiciele innych organizacji całą winę niedojścia do skutku umowy zbiorowej zwalają na Ch. Z. Z., które największy ciężar pracy w tej dziedzinie dźwigają na swych barkach i najwięcej zdziałaly, dając inicjatywę i interweniując bezpośrednio w tej sprawie u prezydenta miasta.

Omawiając działalność niektórych radców przedstawicieli interesów robotniczych, zycielwie wspomniano stanowisko b. radcy do spraw robotniczych, ks. prob. Filipiaka.

Po przeprowadzonej dyskusji, zebrani wyrazili gorące podziękowanie p. red. Bigońskiemu za przeprowadzenie akcji i opracowanie całokształtu umowy zbiorowej.

W myśl uchwały Ch. Z. Z., organizacja będzie dalej kontynuować inicjatywę w kierunku zawarcia umowy zbiorowej między Magistratem a pracownikami Elektryczni, Tramwajów, Gazowni i t. d.

W wolnych głosach poddano ostrej krytyce stanowisko pewnych panów radców do spraw robotniczych, którzy lekają się wziąć na swe barki ciężar umowy zbiorowej.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Oszust w filii „Spar- und Darlehnskassen - Verein” w Rzynarzewie.

W Rzynarzewie istnieje filia „Spar- und Darlehnskassenverein”, w której kasjerem był niejaki Gustaw Loelke. Jak nam donoszą, dopuścił się on w teście kasie różnych brzydkiich malwersacji, a między innymi sfałszował kwit na sumę 2.900 zł, podpisując na tymże kwicie nazwisko Richarda Krenzta w Rzynarzewie. Prócz tego dopuścił się jeszcze innych malwersacji, na bardzo wysokie sumy. Dziwnym jest fakt, że zarząd tego stowarzyszenia, gdy sprawa stała się głośna i o nadużyciach Leolkego już głośno mówiono, starał się sprawę zatuzować, sprzeciwiając się jakimkolwiek dochodzeniom. Sprawa jednak nie mogła pozostać w cieniu i znajdzie się na forum sądowym.

Oszust matrymonjalny.

Jakiś osobnik, lat około 30, elegancko ubrany, podający się za Stanisława Pomorskiego, ogłaszając się w gazetach, jako kandydat na męża, objeżdża różne miejscowości tutejszego województwa, zawierając znajomości z łatwowiernymi kobietami, które następnie pod pozorem ożenku, naciągają na pieniądze i ulatnia się. Osobnik ów, zapoznawczy się w Bydgoszczy z niejaką panną H., z którą pod pozorem ożenka, dał już na zapowiedzi i oznaczył nawet dzień ślubu, wyłudził następnie od łatwowernej kobiety kilkaset złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku. Przy zamawianiu zapowiedzi, nie przedstawił żadnych dokumentów, mówiąc, że dostarczy je w dzień ślubu.

Osobnik ów jest wysoki 165 ctm., szczupły, ciemny blondyn o niebieskich oczach i golony. Ostrzeża się przed nim.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Podwójny program: „Pat i Patachon — zięciowie w opałach” i dramat amerykański „Podwójna gra”. Całość 16 aktów. Początek o godz. 6,30.

KRYSTAL wyświetla dziś po raz drugi film sensacyjno-awanturyczny p. t. „Jego najlepszy druh”. Sympatyczny Harry Piel, król akrobacji, uroczą Vera Schmitterów oraz 15 tresowanych wilków nie tylko widza rozbawiają, ale wprowadzają w najwyższe napięcie. Poza ten nadprogram.


NOWOŚCI. Najwspanialszy dramat dźwiękowy p. t. „Marsz weselny”. Najpiękniejsze zdjęcie malowniczych okolic Wiednia. Oryginalny indyjski dodatek dźwiękowy uzupełnia program.

OKO. Obraz „Huragan” czyli „Rok 1863” cieszy się niebywałym powodzeniem. Treść bogata o zabarwieniu głębokiego patriotyzmu, przepiękne zdjęcia batalistyczne i wzruszająca do łez gra artystów daje pewność, że widzowie chwile spędzone w „Oku” pragnęliby przedłużyć na całe godziny. Następnym program „Anastazja — najmłodsza córka cara Mikołaja II.”

PAW. Arcydzieło romantyczno-historyczne ilustrujące odkrycie Ameryki przez „Wikin-gów” na słicznej legendzie pełnej tajemnic.

WOJSKOWE. 27, 28 i 29 bm. komedia pt. „Czarne domino” z Harrem Liedtkem w roli głównej.

Wszystko zależy od prawidłowego pielęgnowania cery!



Krem Matowy „4711”, wtarty lekko w skórę, czyni cerę niezwykle delikatną. Używany stale, nadaje twarzy, ramionom i rękom gładkość i matowość i stanowi doskonały podkład do pudru. Tłusty Cold-Cream „4711” użyty na noc zmiękcza, oświeża i ożywia skórę.

Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawie zastrzeż. „4711” oraz na Niebiesko-Złotą Etykieta.

Matt-Creme
Wyborny „4711” Produkt

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. Bochner i Ska, Dziedzice.

Kafle
białe i kolorowe
Przenośne piece kafel.
Żelazne Kuchenki
w wielkim wyborze stale na składzie
O. Schöpfer
Bydgoszcz
Zduny 5 Tel. 2003.

Używane
pianina
poleca z gwarancją
B. Sommerfeld
14080 Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 36.

Stan pogody.

W dniu wczorajszym temperatura powietrza w Bydgoszczy znacznie się oziębiła. Horyzont cały jest jeszcze dzisiaj cały zachmurzony. Termometr wskazuje 21 stopni ciepła C. Lekkie wiatry lokalne.

Na dzisiaj zapowiadają: na wschodzie i w środku kraju dość pogodnie i ciepło, na zachodzie częściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.
Zebranie odbędzie się w sobotę, 28. bm. o godz. 19 w lokalu p. Felczykowskiego przy ul. Fordońskiej 7. Z powodu ważności referatu i różnych spraw, zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.
Zarząd.

ŁABISZYN.

Zebranie Koła Ch. D. odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 14 w lokalu p. Pochowskiego. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosi red. Formański. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Z życia towarzystw.

Bydgoski Chór Męski. Półroczne walne zebranie w piątek, 27. bm. o godz. 19,30 u p. Bielawskiego ul. Szczecińska 1.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. urzędują w niedzielę, 29. bm. wycieczkę do Smukali. Zbiórka o godz. 1,30 po południu na małym dworcu na Okolu.

K. S. „Polonia” — oddz. młodzieży. W piątek, 27. bm. o godz. 20 zebranie informacyjne oddziału w miejskiej sali gimnastycznej, przy ul. Konarskiego 6.

Oddz. Kolarzy „Sokoła”. Dziś zbiórka o godzinie 19 na boisku im. Światły, celem biernego udziału w wyścigach w Gnieźnie.

O. P. N. „Sokół” V. W piątek, 27. bm. schadzka I. i II. druż. na boisku im. Światły o godz. 20. W sobotę zawody z I. i II. druż. O. P. N. „Gwiazda”.

Bacność, elektromonterzy i pracownicy przemysłu elektrotechnicznego. W sobotę dn. 28. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim 2 zebranie. Bardzo ważne sprawy. Przybycie każdego konieczne.

K. S. „Ruch”. W sobotę, dnia 28. bm. o godzinie 20 schadzka. Po schadźce zebranie zarządu w sali restauracji p. Jaśniewskiej przy ulicy Poznańskiej 20.

S. M. P. „Gwiazda”. Zbiórka wszystkich zawodników, celem ustalenia składu do zawodów lekkoatletycznych na zlot okręgowy w Kcyni, w dniu 27. bm. o godz. 20 w salce przy kościele św. Trójcy.

O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna I. i II. drużyn 27. bm. o godz. 20 w salce przy kościele św. Trójcy. W sobotę, 28. bm. mecz towarzyski z I. i II. druż. O. P. N. „Sokół” V.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Dziś w piątek o godz. 19,30 schadzka informacyjna w auli szkoły wydziałowej Konarskiego 7. Tamże członkowie będą mogli nabyć bilety na jutrzejszą zabawę.

Sokół I. Ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne i bokserskie co wtorek i piątek w sali i na dziedzińcu szkoły przy ul. Kordeckiego. Skarbnik Żółtkiewicz urządzuje codziennie przy ulicy Śniadeckich 18.

„Sokół” żeński.

Dziś w piątek ćwiczenia drużyny w gimn. klasycznym o godz. 7. Z powodu zebrania międzyzniazdowego uprasza się o punktualne przybycie.

Młodzież ćwiczy od godz. 5 w szkole wydziałowej.

Zebranie międzyzniazdowe sokolic m. Bydgoszczy.

W piątek, 27. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2, zebranie sokolic wszystkich gniazd i oddziałów bydgoskich.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, stąd jak największy udział sokolic wszystkich oddziałów gniazd bydgoskich bardzo pożądanym. Czołem! Okr. Wydział Sokolic.

Dział sportowy.

Wiosenne regaty międzyklubowe w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, odbędą się w niedzielę dnia 6-go lipca rb. w Brdziejcu regaty międzyklubowe i międzyszkolne, w których wezmą udział wszystkie czołowe kluby wioślarskie Polski. W niedzielę dnia 29 czerwca kluby te staną przeciwko sobie na Wiśle w Warszawie. Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie wystąpi pod kierownictwem naczelnika Brzezińskiego 3 kompletne osady ośmiowiosłowe (senjorów, młodszych i nowicjuszy), które stawać będą do 8 pierwszorzędnym biegów czwórek i ósemek. Wydarzeniem dnia będzie zacięta walka ósemek senjorów o zdobycie tytułu mistrza stołecznego miasta Warszawy, oraz wspaniałej nagrody Magistratu tegoż miasta, przedstawiającej piękną kolumnę Zygmunta Starego. W roku 1928 zdobyło nagrodę i tytuł B. T. W., które zdołało przy niebywałym entuzjzmie mieszkańców stolicy pobić dwukrotnego z rzędu zwycięzcę, t. j. Akademicki Związek Sportowy.

W roku ubiegłym regaty zostały odwołane z powodu zbyt silnej fali, mimo odbytych już przedbiegów, toteż nagroda pozostała w Bydgoszczy. Jesteśmy pewni, że betewiacy

jej nie wypuszczą z rąk, lecz przywiozą ją jako ponownie zdobytą.

Prócz tego będzie 18 przeważnie pierwszorzędnym i ciekawych biegów przy bardzo silnej konkurencji, tak że w sobotę do późnego wieczora trwać będą przedbiegi, a by ustalić, kto stanie do ostatecznej rozgrywki w niedzielę.

Prawie wszystkie osady startujące w Warszawie ujrzymy za tydzień na naszym torze regatowym. Dlatego też zalecamy liczne stawienie się na regaty międzyklubowe i międzyszkolne.

Z niedzielnych regat warszawskich zamieścimy w poniedziałkowym numerze pisma naszego opis specjalnego sprawozdawcy.

Uczestnicy regat bydgoskich, zarówno zawodnicy, jak i widzowie, otrzymają na drodze powrotnej 50% zniżkę kolejową.

I. O. P. N. „Gwiazda” — I. O. P. N. „Sokół” V.

W sobotę, dnia 28. bm. odbędą się zawody na boisku im. Światły między I. O. P. N. „Gwiazda” — I. O. P. N. „Sokół” V o godz. 18. Powyższe zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego odbędzie się w sobotę, dnia 23. bm. o godz. 5 w sekretarjacie. Ze względu na ważność spraw udział wszystkich członków bezwzględnie konieczny. Za zarząd okręg. Bigoński, prezes.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 czerwca br. o godz. 6 w lokalu p. Blocha przy ulicy Jana Kazimierza (naprzeciw sądu okręgowego). Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Ch. Z. Z. filii Siernieczek (tartaki) odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie filii Zimne Wody odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 3 po południu w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 czerwca 1930 roku.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 95,25—95,50
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 110,00—100,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00—60,00
Cegielski H. I. em. 52,00—00,00
Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 26 czerwca 1930.
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. pożycz. inwest. 110,75 111,75 000,00
5-proc. pożycz. prem. dol. 000,00 063,50 064,00
5-proc. pożycz. konw. 000,00 000,00 055,50
Akcje w złotych:
Bank Dyskontowy 000,00—116,00
Bank Polski 168,25—168,50
Bank Zw. Sp. Zarob. 72,50—00,00
W. T. F. Cukru 00,00—30,50
Haberbusch 109,00—000,00
Spirytus 000,00—021,00

Bank Polski płacił dnia 27 czerwca za:

dolary amerykańskie 8.84 1/2—8.85 1/2
funtów szterlingów 43.19
franki szwajcarskie 172.22
franki francuskie 34.89
liry włoskie 46.57
marki niemieckie 211.78
guldeny gdańskie 172.72
szylingi austriackie 125.40
korony czeskie 25.36 1/2

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 26. 6. 1930 roku.
Cena za 100 kg. od zł — do zł
Pszenica 41,50—43,00
Zyto 16,00—17,00
Jęczmień 18,00—19,25
Jęczmień browarny 20,00—21,00
Groch Viktorja 34,00—33,00
Groch Folgera 00,00—00,00
Groch jadalny polny 28,00—26,00
Owies 16,50—17,50
Otreby pszenne 13,50—14,00
Otreby żytnie 10,00—11,00

Mydło Mixa
najlepsze ———
————— najtańsze

Gimnazjum żeńskie Dr. Wagnera ulica Paderewskiego 19

przyjmuje zapisy na podstawie świadectw do wszystkich klas gimnazjalnych, oraz do klas 1, 2, 3, 4 koedukacyjnej szkoły przygotowawczej. **Klasa 4 przygotowawcza równa programem klasie I gimn.**, tem samem przygotowuje do kl. II gimnazj. Kierownictwo spoczywa nadal w tych samych rękach.

Gimnazjum wychowuje młodzież w duchu państwowym. 16698

Z ostatniej chwili.

Demonstracja przed konsulatami polskimi w Bytomiu.

Dnia 26 bm. wieczorem komuniści niemieccy usiłowali zorganizować przed gmachem Konsulatu Generalnego R. P. w Bytomiu manifestację na wzór demonstracji, urządzonych przez komunistów przed konsulatami polskimi w Berlinie i Hamburgu. Policja rozproszyła natychmiast demonstrantów. Kilku komunistów, którzy wznosili antypolskie okrzyki, policja zatrzymała, stwierdzając ich personalja. Na czele demonstrujących stał radny komunistyczny m. Bytomia Grzymała.

Pociąg pospieszny najechał na samochód ciężarowy.

Berlin, 26. 6. (PAT.) Donoszą z Muncji, że ubiegłej nocy pociąg pospieszny na przejeździe w pobliżu przystanku kolejowego Ingelheim najechał na samochód ciężarowy z transportem mąki. Dwóch pasażerów samochodu skutkiem ciężkich obrażeń po odwiezieniu do szpitala zmarło, trzeci został ciężko poraniony. Wskutek zderzenia eksplodował w samochodzie zbiornik z benzyną. Parowóz pociągu został uszkodzony. Drożnik kolejowy, który przez nieopiecznienie zapory spowodował wypadek, został aresztowany.

Gwałtowna burza w Rumunji.

Okolice Jass nawiedziła gwałtowna burza, połączona z gradem i silną ulewą. Wiele pól zostało zalanych, wskutek czego zbiory uległy częściowemu zniszczeniu. Podczas burzy zatonoło w potoku jedno dziecko, a kilku wieśniaków odniosło poważniejsze obrażenia od piorunów.

Stan wody na Wiśle dnia 27 czerwca.

Zawichost 0.60, Warszawa 0.61, Płock 0.18, Toruń 0.6, Fordon 0.10, Chełmno 0.18, Grudziądz 0.1, Korzeniec 0.25, Piekło 0.54, Tczew 0.98, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.38.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Fr. Schulz — Tuchola. Nie znając Pańskich prac, nie możemy naprzód wydać decyzji. O miastach wspomnianych szeroko już pisaliśmy.
Edm. Lewalski — Świnów. Informacji w wiadomej sprawie udzielić może Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy lub w Grudziądzu.
Do Skórcza. Jeżeli sołtys postąpił sobie samowolnie, to należy zrobić za pośrednictwem Zw. Inwalidów Wojennych zażalenie do starostwa.
Czytelnik. Uwagi Pańskie są słuszne. Skorzystamy z nich przy nadarzającej się okazji.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy **Krochmalnia Trzemeszno**, właściciele rodzeństwo Marloff, jako też co do majątku właścicieli tejże firmy: Sylwi, Ilzy, Herty, Herbata Marloffów, z Niewolna pod Trzemesznem i Stelli Marloff, zamężnej De Schütz w Nowym Yorku (St. Zj. A. P.) zastąpionej przez pełnomocniczkę generalną siostrę Sylwie Marloff z Niewolna wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 14 czerwca 1930 r. o godz. 12-tej w poł. postępowanie upadłościowe, na wniosek adwokata **Kazimierza Grybskiego**, w Poznaniu ul. Pocztowa 29, ponieważ współwłaściciele firmy i dłużnicy Silvia, Stella, Ilza, Herta i Herbert rodzeństwo Marloff przyznali do protokołu sądowego z dnia 14 maja 1930 r., że upadła firma akceptowała weksli na kwotę 6.400 zł będących w posiadaniu wierzyciela adwokata Grybskiego z Poznania i ich nie wykupiła i że jest niewypłacalna. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się rewizora ksiąg **Marciniaka z Poznania**, Biuro Powiernik, Aleje Marcinkowskiego. Wierzycielności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 23 września 1930 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niniejszym wyroku Sądzie termin na dzień 29 lipca 1930 r. o godz. 10 przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzycielności termin na dzień 1 października 1930 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 lipca 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem czy przysługują im jakie wierzycielności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Trzemeszno, dnia 14 czerwca 1930 r. 16651) Sąd Powiatowy.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą:
1) prace stolarskie
2) prace garncarskie
3) prace instalacyjne
4) prace malarskie
na wyremontowanie budynku komisariatu Straży Granicznej w Łasinie. Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu ul. Stara 1, za opłatą do 1) 1,50 zł, do 2) 1,00 zł, do 3) 2,00 zł, do 4) 3,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadium w wysokości 5% sumy ofertowej. Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia 4 lipca 1930 r. o godz. 11-tej przedpoł. w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15. 16649

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 28-go bm. o godz. 9-tej rano sprzedawać będą przy ul. Niedźwiedzia 8 największej dającym za gotówkę:
większą ilość towarów krótkich i galanterijnych j. n. pończochy, skarpetki, krawatki, koronki, tasiemki, nle, wełny, trykoty, swetry, kamizelki, szelki, kołnierzyki, kapelusze i różne inne drobne towary oraz samochód osobowy „Fiat“, myszynę do pisania, szafę oszkloną, gablotkę, 3 regały zwykłe.
Wątkiewicz, kom. sąd. z pol.

Przetargi przymusowe.

Dnia 28 bm. sprzedawać będą największej dającym za natychmiastową zapłatą o godz. 8,30 przy ul. Zygmunta Augusta 3: większą ilość wyrobów cukierkowych, surowca, urz. do wyrobu cuklerków i samochod. o godz. 9,30 przy ul. Fredry 1 w podwórzu: kanapę czerw. plusz., bielźniarkę i maszynę do szycia, o godzinie 16 tej popoł. we firmie Hartwig, ulica Dworcowa 72: 10 balotów surowca szrotkankiego. 16709) Pinciński, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 28 czerwca 1930 r. o godz. 15 sprzedawać będą w Borówni pod Pakością u p. Wiktora Draheima największej dającym za gotówkę:
piowicie, srotownik do zapędu parowego, siewnik do szrotkanki nawozu Vos, kultywator, 2 plugi dwuskibowe i tryjer. 16674
(-) Strzelawicz, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie n/N.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy Fordońskiej nr. 77 największej dającym za gotówkę: 16707

kanapę i 2 fotele.

Czternasty, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 17 sprzedam w mojej kancelarii przy ul. Śniadeckich 7, III ptr. największej dającym za gotówkę: 16706

2 obrazy i maszynę do pisania marki L. C. Schmidt Co. Bros.

Czternasty, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 28 czerwca br. o godz. 10-tej sprzedawać będą przy ul. Jagiellońskiej 55 największej dającym za gotówkę:

szafę ogniotwałą, urządzenie restauracyjne, kanapy, stoły, fotele, krzesła, biurka, zegary, większą ilość butelek soku malinowego, oraz różnego gatunku win, aparat do napełniania butelek, wagę decymalna, 5 aparatów do wódek, maszynę do korkowania, 700 różnych butelek, 20 rolek kapsulek do butelek, kilka obrazów, kompl. jadalną na 12 osób z zegarem stojącym, firany z mosiężnymi drążkami, różne porcelany i szkła, kompl. urządzenie pokoju męskiego, 16 tom. leksykon „Brockhaus“, pianino lustro, szafonierkę, 2 kwiatniki, 50 różnych rogów i futro meskie.

16710) Czternasty, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

Do miejskiego gimnazjum typu klasyczno-koedukacyjnego w Kartuzach na Pomorzu poszukuje się od września br. to jest od rozpoczęcia nowego roku szkolnego

- a) dyrektora,
- b) poszczególnych nauczycieli lub nauczycielek

z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi w myśl ustawy z dnia 26. IX. 1922 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 90 poz. 828),

Pobory płaci się według norm państwowych ustalonych ustawą z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 116 poz. 924) plus 15% dodatku komunalnego. 16673

Zgłoszenia należy skierować do dnia 15 lipca br. do tutejszego Magistratu na ręce niżej podpisanego.

Kartuzy, dnia 26 czerwca 1930 roku.
Magistrat
(-) Kubasik, burmistrz.

HERMANN ARNDT - GDAŃSK

skład przyborów rybackich i wyposażen okrętowych.

MOTORY ZEWNĘTRZNE DO ŁODZI

(Atussenbordmotore)
Prosimy żądać prospekty. 16628

Ford

(osobowy) w jaknajlepszym stanie, przedostatni typ, prawie nowy, nowe opony, nowo lakierowany i wyszczelniany, bardzo tanio na sprzedaż. 16707

J. Wyszynski,
Tczew, ul. Podgórna 9.

Zaginęła teka z aktami.

Oddać za wynagrodzeniem w Dzień. Bydg. 16701

Podróżującego

na miasto do sprzedaży materiałów opałowych poszukujemy. Panowie, którzy mogą się wykaazać dobrimi wynikami, zechcą złożyć swe oferty z podaniem pensji do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „46“. 16511

Osobom

zainteresowanym wystawą Turystyczną w Poznaniu komunikuję, że wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres wystawy. Dekoracje, statystyki, wykresy i t. d. Wiadomość telefon 20-72. Dyplom uznania z P. W. K. 16511

Wycieczki parostatkami do Brdyujścia

Poczynając od soboty, dnia 28 bm. kursować będzie aż do odwołania statek pasażerski

w dni powszednie:
Odjazd z Bydgoszczy o godzinie: 15.30
Odjazd z Brdyujścia o godzinie: 19.30

w niedzielę:
Odjazd z Bydgoszczy: 8.30, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 15.45, i 16.30.
Odjazd z Brdyujścia: 11.00, 12.00, 14.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.30.

LLOYD BYDGOSKI

TOW. AKC.

16685

STOCZNIA GDAŃSKA

dostarcza

kompletne urządzenia rzeźni i dla wyrobu bekonów

włącznie

z urządzeniami chłodniczymi

systemu „Atlas“ Kopenhaga.

Prosimy żądać ofert szczegółowych z Centrali w Gdańsku lub też z biur filjalnych:

Warszawa, ul. Jasna 11, tel. 99-18	Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 30-49
Lwów, ul. Podleskiego 7, tel. 48-88	Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 2710
Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85	Lublin, Krak. Przedm. 56, tel. 9-62
Równe (Wcylt), ul. I. Pilsudskiego 7, tel. 307	Wilno, ul. Jagiellońska 9, tel. 8-84.
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83	

5804

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 8.30 sprzedam przy ul. Mroczej 10, największej dającym za gotówkę szafonierkę i dywan. 14 kom. sąd. w Bydgoszczy. 16709

Salon

fryzjerski męski, dobrze zaprowadzony, miejsce kuracyjne, 1/2 godz. do morza, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Dzierżawa mies. 50 Gld. Spieszne oferty prosze kierować F. Pegel, fryzjer, Gdańsk - Oliwa, Ludolphinenstrasse 1. 16704

Dwie

16705
młocarnie 1. „Lanza“ 60x22 cale, 1. angielska „Ruston Proctor“ 60x24 cale główne łożyska kulkowe, boczne samosmary jak nowe ma korzystnie na sprzedaż. J. Kujawski, Gniezno, ul. Cierpięgi 7 a.

Powózka

zamienię na konia, większe prosięta lub sprzedam. Priebie, Miedzyn, Inflantska nr. 67. 16703

Budowniczy

(przedsiębiorca) do pobudowania więk szkiej wili (w Bydgoszczy) pożądan. Oferty z podaniem Cmt. muru, kwmtr. tynku, do filij Dzień. „200,000“. 9563

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji u dziela 16662

G. Vorreau

rewizor ksiąg Bydgoszcz
nl. Marszałka Focha 43.

Prosięta

przynajmniej 10 tygodniowo w większych ilościach kupuje 16694

Dwór Szwajcarski.

Bydgoszcz. Tel. 254.

SPRZEDAŻE

Dom 9550
sprzedam, wpłaty 15.000. Wiad. filja Dzień. Bydg.

Dom
ogród korzystnie sprzedam Doliński, Zbożoby Rynek nr. 1. Restauracja. 16690

Gospodarstwo
8 km. od Bydgoszczy, dom I piętrowy, 24 morg ziemi sprzedam. Jasna 11, prt. lewo. 16665

Ławki 16691
stolarskie sprzedaje Stolarska, Grunwaldzka 17.

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz czeladnika piekarskiego dobrze obeznanego przy piecu patentowym i w cukiernictwie. Matema, Kruszewica, Kolejowa. 16676

POSADY POSZUKUJA

Biuralistka
młoda, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje posady. Oferty pod „100“ do filij Dzień. Bydg. 9564

MIESZKANIA

Mieszkania
Śniadeckich 6. 9546

8 pokojowe
mieszkanie z przynależnościami oddam. Pod „Z. K.“ do filij Dzień. 9567

POKOJE

Pokój
duży, słoneczny, z urządzeniem łazienki poszukuje małżeństwo bezdzietne w pobliżu Placu Teatralnego. Zgłoszenia telefon 19-62. 9560

Pokój
dobrze umebl., ewent. na dwie osoby do wynajęcia. Chrobrego 19 a, I. 9559

Pokój 16645
oddzielne wejście, wynajmę. Garbary 17, II prawo.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Łokietka 22, fryzjer. 9552

Pokój
wynajmę. Piotra Skargi 8, I lewo. 16664

Pokój
elegancki (centrum). Pomorska 3, parter. 9545

Pokój
do wynajęcia z osobnym wejściem. Gdańska 164, III. 9557

Wspólny
pokój. Sienkiewicza 11a, II lewo. 9569

Pokój
umeblowany dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 142, II. 9568

Gimnazjum żeńskie T. N. S. W.

przyjmuje na podstawie świadectw szkolnych **wpisu:**

1. do I—VI kl. gymn.
 2. do I—III kl. wstęp. dla dziewcząt i chłopców od 6—10 lat.
 3. do klasy wstępnej wyższej, dla dziewcząt i chłopców z programem kl. 4-jej szkoły powsz. czyli I gymn.
- Informacje w kancelarii szkoły ulica Kujawska 126 (róg Zbożowego Rynku), przed poł. 10—1 i po poł. 4—7. Telef. 1729

16578

POLECENIA

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16981)

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz łóżka, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857)

1-sza klasa
Boks 20—zł
Lak 30—zł
Robocze 15—zł
Dziecięce 5—zł
Używane 10—zł
Zelówki 4,50 zł
poleca pracownia
Nowy Rynek 3. 16682

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór majątków, kamienie, hoteli, młynów, tartaków, cegielni, oberży, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach, do kupna, nowe zlecenia pożądanego, biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

330 mórg
pszennej roli, nowe budynki, inwentarz, obławy dobre za 180.000, wpłaty 60.000, sprzedaż „Rolpol”, Bydgoszcz Gamma 2. 9547

Kamienica (9549)
2 morgowy ogród 70.000, wpłaty 40.000. Rolpol, Bydgoszcz, Gamma 2.

Przedka
decyzja. Rentujące przedsiębiorstwo na artykuły sezonowe natychmiast odstąpię. Kujawska 7. (9521)

Sprzedam
korzystnie dom o 4 pokojach i 2 kuchnie, 2 morgi roli. Grunwaldzka 68. (9510)

Piekarnię
sprzedam z urządzeniem w rynku za 2500. Zgłosz. Zdybał, Gniezno, Zielony Rynek 4. (16619)

Piekarnię
odstąpię na dobrych warunkach. Gdzie? wskaże Dziennik. (16451)

Dom
z ogrodem, chlewy i pracownia na sprzedaż. Bydgoszcz, Terasy 8. (16641)

Motocykl
Triumph angielski, sport 497 H.P. typ S. T., światło elektr., prawie nowy korzystnie na sprzedaż lub zamienię na sportowy dwuosobowy samochód. W. Nitka, Nakło, Rynek. 16697

Kopalnia
złota, zakład fryzjerski w Grudziądzu tania na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski, Grudziądz pod „Kopalnia złota”. (16670)

Rower (9561)
tania sprzedaż Wróblewski, Plac Piastowski 12.

Rower
męski na sprzedaż, Seminaryjna 15. (16680)

Underwood
do pisania sprzedam. Kujawska 7. (9524)

Lokomobile
Lanz, 7 atm., 1898 budowana, 12,28 qm. powierzchni ogrzewalnej, próba ciśnienia wodnego dnia 13. VI. br. sprzedam korzystnie z powodu założenia elektrycznego. H. Siebrandt, Bratwin p. Grudziądz. Tel. 372. (16626)

Kolonjalka
1600 zł. i towar „Rolpol”, Bydgoszcz, Gamma 2. (9548)

Używany
fortepian za bezcen na sprzedaż. Zgł. Drygas, Długa 18. (16551)

Ideal
maszynę do pisania w dobrym stanie sprzedam tania. Wileńska 9, parter prawo. (9527)

Pianino
i eleg. sypialnia mah. pol. na sprzedaż. Petersona 12 a, 4 p. (9433)

Wózek
dziecięcy na sprzedaż jak nowy. Nowogrodzka 7, Goczkowiak. (16693)

Rower
męski z nowymi oponami 110 zł sprzedam. Gdańska 58. (9562)

Beczki
od śledzi większą ilość korzystnie na sprzedaż. Kujawska 96. (16380)

Wózek
dziecięcy sprzedam. Świętojańska 21, fryzjer. (9554)

POSADY WOLNE

Baczność!
Agentki, Agenci losowi! Jedyna instytucja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania koniunktury. Dajemy możliwość zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografiami, Lwów, skrytka pocztowa 237. (16120)

Agenci 15982
domokrążni potrzebni zaraz do sprzedaży obrazów na raty, placę wyższą przewidzianą. Zgłoszenia natychmiast. Nowe, Grudziądzka 8, Józef Wajcowski.

Młody
czeladnik potrzebny. Orła 15. (16647)

Poszukuje
kilku zdolnych inteligentnych panów do sprzedaży pościelowej bielizny. Kaucja 50 złotych. Adres wskaże filija Dziennika. (9535)

Matjasy
angielskie sprzedaje tania nie sztuki na targach lub telefon 985. Jan Zamorowski. 16702

Biegła
maszynistka polsko-niemiecka potrzebna zaraz do biura adwokata Siody Gdańska 162. Zgłosz. osobiste. (9514)

Gospodyni (9516)
kucharka pozamiejscowa starsza dobrze gotująca potrzebna zaraz do samotnej osoby. Zgłosz. z odp. świadectw i fotografją, pod. wieku i pensji do filij Dz. Bydg. pod „1884”.

Poszukuje
zaraz dzielnej bufetowej (bufet na rachunek). Hotel Polski, Lubawa. (16608)

Młodszy
pomocnik fryzjerski oraz fryzjerka zaraz potrzebni. Ed. Kowalski, Chelmino, Młyńska 5. (16611)

Poszukuje
czeladnika siodlarsko-tapicerskiego, który wykona także pracę lakiernictwa. Jan Ochocki, mistrz siodlarski, Chelmoza. (16697)

Poszukiwany
młody, inteligentny praktykant (praktykantka) biurowy zaraz. Zgłosz. do filij Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Praktykant”. 9544

Poważna instytucja przyjmie zaraz stenotypistkę
b. dobrze stenografującą w języku polskim i niemieckim i piszącą biegle pod dyktandem. Szczegółowe oferty z opisami świadectw, podaniem pretensji i terminu wstąpienia pod „Stenotypistka” do Biura Ogłoszeń „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (16678)

Chłopiec
do posług potrzebny. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (9540)

Uczennica
do składu rzeźniczego może się zgłosić. Pokora, Długa 14. (16639)

Potrzebna
uczniwa młodszą dziewczyną do pracy domowej najchętniej z wioski zaraz. Nakielska 115, Tyczyński. (16653)

Uczniwa
spokojna służąca, może być starsza, z samodzielnym gotowaniem potrzebna od 1. 7. Zgłoszenia ze świadectwami przy ul. Zduny 6 a, part. (16679)

Poszukuje
od 1. 7. czlowieka do rozwożenia chleba. Wiadom. Plac Poznański 10. (16667)

Służąca
potrzebna. Kujawska, Seminaryjna 9, I. (16692)

Dziewczyna
do lekkiej pracy domowej potrzebna. Ul. Gdańska 39, Perfumerja. 9556

Przyszły
maturzysta poszukuje podczas wakacji jakie zatrudnienie. Najchętniej na prowincji w udzialemu lekcji. Zgł. pod „Pomoc” do Dzien. Bydg. (16661)

Posady
poszukuje starsza ew. córka gospodarska jako wyręczycielka pani domu w mieście lub na wsi. Może być sędzielna, od 15 lipca lub 1 sierpnia. Of. do filij Dzien. pod „Wyręczycielka”. (9518)

Słusarz
szofer, 8 lat praktyki obeznany z wszelką pracą maszynową, narzędziową i automobilową na życzenie kaucja. Oferty pod „Słusarz” filija Dz. (9442)

Szofer
z praktyką warsztatową poszukuje posady. Zgłosz. do filij Dzien. Bydg. Toruń pod „Szofer”. (16605)

Szofer (16554)
kował-mechanik doświadczony z dłuższą praktyką, z wykazem czerwonym poszukuje posady zaraz lub później. Lask. oferty pod „Zaraz” do Dz. Bydg.

Dzielnia
ekspedjentka z dobrimi świadectwami poszukuje posady do składu rzeźniczego zaraz lub 15. 7. Laskawe oferty do: Pichnerówna, Brodnica, Kilińskiego 20. (16677)

Żonaty
młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy, najchętniej za kuczerą. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Poszukując”. (16636)

Fryzjerka
poszukuje posady zaraz, dzielna w swoim zawodzie, dobra siła. Oferty pod „Dzielnia” filija Dziennika. (9537)

Panienska
umiej. prowadzić gospodarstwo domowe, poszukuje posady jako wyręczycielka pani domu lub bufetowej. Laskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Wyręczycielka”. (16635)

Restaurator
żonaty z kaucją wzgl. zabezpieczeniem hipotecznym przyjmie posadę jako bufetowy na własny rachunek, może przyjąć posadę też jako samotny. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Restaurator”. (16672)

Młynarz
ukończonym kursem majstrów młynarskich poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać Gaziński, Gębice pow. Mogiła. (9397)

Dzierżawa
680 mórg ziemi pszennej, wtem 200 łaki, inwentarz 14 koni, 48 bydła, 50 świń, martwy kompletny, siła, światło elektryczne. Zgł. poważnych reflektantów biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Plac
składowy, szopę, kantor wynajmę. Kujawska 7. (9522)

Dobra
egzystencja! Słynne miejsce wycieczkowe, z historycznymi zabudowaniami i ogrodem, z kompl. wykwińtine urząd. restauracją, korzystnie do wydzierżawienia. Koncesja zapewniona. Kaucja potrzebna. Przejęcie natychmiast. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Egzystencja”. (16592)

W mieście
powiatowem na Pomorzu, (kuracyjne), z powodu stosunków rodzinnych odstąpię moją dzierżawioną restaurację i kawiarnię. Dobra egzystencja dla inwalidy. Potrzeba 4—5000 zł. Agenci nie wykluczani. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Restauracja”. (16671)

Skład
2 pokoje kuchnia w nowo wybudowanym domu do wynajęcia. Bydgoszcz, Niegolewskiego 5. Mazurek. (16666)

Młynarz
dzielny fachowiec poszukuje dzierżawy mniejszego młyna wodnego, albo dobrego wiatraka. Przyjmie także posadę samodzielną, z kaucją. Walery Turowski, Ostaszewo pow. toruński. (16675)

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: Księgarnia Plac Teatralny 3. (16510)

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Długa 33, II piętro. (16652)

Mieszkanie
1—3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Urbanowski, Grunwaldzka 131. Budowniczy. (16681)

Pokój
z kuchnią do oddania zaraz. Warunki podług umowy. Ul. Stroma 6. (16656)

Ostrzeżenie!
Nie zezwalam Józefowi Hadyniakowi na sprzedaż mieszkania w moim domu. Bydgoszcz, Jezuicka 118, gospodarz. (16650)

3 pokoje
z kuchnią centrum zaraz do oddania. Podwale 2, I prawo, od godz. 1—3-ej. (16699)

25 mieszkań
wolnych. „Rolpol” Gamma 2. 9533

Pokój (16681)
do wynajęcia. Ułańska 11.

Pokój (16693)
umebl. dla lepszego pana. Kordeckiego 19, II p. lewo.

Słoneczny
elegancki pokój do wynajęcia. Hartwich, Pomorska 55 II. (9475)

Pokój
dla dwóch osób lub małżeństwa do wynajęcia. Paderewskiego 6, II wejście lewo. (16646)

Pokój
dla kulturalnego pana lub pani, z utrzymaniem lub bez. Adres w filij Dzienn. Bydg. 9558

Eleganckie
1—2 pokoje, elektr. światło, łazienka dla lepszego pana do wynajęcia. Staszica 5, parter pr. (9555)

Pokój
umeblowany. Pomorska 36, II prawo. (9551)

Pokój
piękne położenie wynajmę. Mazurska 1, parter, Plac Poznański. (16683)

Pokój
umebl. Szczecińska 10, II pr. I wejście. (9545)

Pokój
duży, frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II ptr. (9401)

Dwa
pokoje umeblowane, umebl. łazienki, w centrum, dla małżeństwa. Zgłoszenia filija Dz. pod „120 zł.” (9511)

Pokój
balconowy od 1 lipca do wynajęcia. Nakielska 19 II. ptr. pr. (15729)

Pokój
ładnie umebl., osobne wejście dla pani lub pana do wynajęcia. Gdańska 1, I. (16360)

Pokój
umebl. Chrobrego 13, I prawo, I wejście. (9531)

Pokój
słoneczny, balkon, elektr., łazienka. 20 Stycznia 27, I lewo. (9525)

Pokój (9526)
umebl. Staszica 5, I pr.

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 2 pań lub panów. Piotra Skargi 8, ptr. lewo. (9529)

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 6, I. (9530)

Pokój (9534)
umebl. Warszawska 10, I.

Pokój (9541)
niekrepujący. Kościuszki 34, II lewo.

Pokój (9538)
Lewandowski, Chocimska 10.

Pokój (9533)
umebl. dla lepszego pana wynajmę. Dworcowa 3, II.

Poszukuje
pokojowej, czystej i uczciwej. Długa 14. (16638)

Balkonowy
pokój do wynajęcia. Adres w Dz. Bydg. (16480)

Pokój
umebl. wynajmę. Rycerska 23, II prawo. (9519)

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem dla lepszego pana do wynajęcia. Zgł. Gdańska 159, skład papieru. (9520)

Pokój
osobnym wejściem wynajmę. Kujawska 7. (9523)

Pana
na wspólny pokój. Naruszewicza 1 a, parter prawo. (16623)

Pokój (16655)
dla małżeństwa lub pannenki. Różana 22, Schmidt.

Pokoje (16659)
czyste dla przyjezdnych. Świętojańska 22, I lewo.

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem. Plac Piastowski 7, I pr. (9542)

Pokój
umebl. Szczecińska 10, II pr. I wejście. (9545)

Pokój
umeblowany od 1 lipca do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego 6, I ptr. pr. (16534)

Który
z kulturalnych panów chce zamieszkać z utrzymaniem u 30 letniej wdowy bezdzietnej, żony po dyrektorze, pożyczając jej 300 zł na 3 miesiące, posiadającej 4 pokoje umebl., znajdzie naprawdę spokój, troskliwą opiekę. Ożenek nie wykluczony. Oferty do filij Dz. Bydg. pod „K. 20”. (9535)

LETNISKA

Truskawiec
Kresowy Ziemiański Pensjonat „Kryśia”. Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. (9921)

Poszukuje
letniska na lipiec sierpień, 2 pokoje z kuchnią, okolica Bydgoszczy. Zgłoszenia do filij Dz. Bydg. pod „Wakacje”. (9552)

RÓŻNE

Żurnale miod
na jesień oraz miesięczne na lipiec nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Plac Teatralny. (16668)

Szukam (9528)
wspólnika do ogrodu owocowego z gotówką od 500 zł. Zgłoszenia filija Dz. Bydg. pod „Owoc”.

U. A.
Serdeczne życzenia i pozdrowienia. T. W. (16632)

Zgubiono (16634)
brożkę z granatów. Marszałka Focha—Mostowej. Wynagrodze oddawce. Marszałka Focha 37, I p.

Złodziejów (9512)
którzy włamaniem do tartaku pokradli miedziane kurki, rurki, łożyska drut, wynagrodze 50 złotych za odniesienie przedmiotów zrzeczając bezkarność. Borowski, Toruńska 26.

Od
3—9 tys. do ulokowania. Warunki zabezpieczenia do Dzien. Bydg. pod „Kapitał”. (16622)

Poszukuje
2000—4000 zł. na 4 miesiące, dam dobry procent i zastaw, przedmioty wartości 6000 i 2 procent od obrotu który wynosi 200 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Obrot”. (16624)

W parku
Jagiellońskim została zostawiona torebka czarna, lakierowana. Znalazcę upr. o oddanie, wynagrodze. Kwaciarnia Helena Wetzker, Długa 41. (16640)

Matrymonjalne
starszy sierżant, kawaler, lat 38 poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym. Laskawe zgłoszenia ewentualnie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Wojskowy”. (16165)

... ach, jaki wspaniały aromat!



Mimowolnie zamyka się oczy, by się napawać zapachem tej znakomitej kawy. Subtelne oleje eteryczne, które zawierają ten aromat i właściwy smak kawy, uwydatniają się w całej pełni w kawie Hag, natomiast kofeina — ten niepożądany w kawie składnik, niepokojący serce i nerwy, drażniący nerki i spędzający sen u wielu ludzi — jest usunięta z kawy Hag. Kawa Hag nie jest żadnym surogatem, lecz najszlachetniejszą, prawdziwą kawą ziarnistą. — Najmilszą dla



podniebienia, najlepszą dla zdrowia jest **KAWA HAG**



Dnia 24 czerwca br. zmarł

S. p.

Inż. Aleksander Krzywiec

Członek Komitetu Dyskontowego Oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy życzliwego i bezstronnego doradcę w sprawach gospodarczych tutejszego okręgu.

Cześć Jego pamięci!

Bank Polski Oddział w Bydgoszczy.

16637)



ś. p.

Inżynier Aleksander Krzywiec

po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 24 czerwca 1930 r.

W przedwczesnie Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego pracodawcę, który był względem Swych podwładnych nawskroś sumiennym i sprawiedliwym.

Pamięć po ś. p. wśród nas nigdy nie zginie.

16663

Majstrowie i pracownicy Zjednoczonych Cegielń Wielkie-Barfodzieje, Wilczak, Bielawki.


Dnia 24-go czerwca 1930 r. zmarł nagle

ś. p.

Inżynier Aleksander Krzywiec

pierwszy prezes Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego

W Zmarłym Towarzystwo traci dzielnego organizatora i ideowego działacza na polu przysposobienia wojskowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28. VI. br. z kaplicy starego cmentarza o godz. 16-tej. — Członków do wzięcia licznego udziału w pogrzebie zaprasza

**Zarząd Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego
i Związek Strzelecki Obwód Bydgoszcz.**

16643

Ważne dla prywatnych chorych!

Kasa Chorych m. Bydgoszczy zawiadamia, że jest w posiadaniu wspaniale urządzonego

zakładu wodoleczniczego

(hydroterapeutycznego), w którym pod kierownictwem lekarza specjalisty w tym dziale, według metod Prof. Dr. Winternitza, przeprowadza z dobrym wynikiem leczenie takich schorzeń, jak: nerwica wszelkiego rodzaju, neurastenja, histerja, choroby przemiany materji, jak dna, artretyzm, otyłość, anemja, ogólne wyczerpanie, katar dróg oddechowych itp.

Zakład powyższy jest jedyny na całym Pomorzu i na skutek tego przyjmuje obok pacjentów kasowych, również pacjentów prywatnych, którzy mogą po przystępnych cenach przeprowadzić odpowiednie leczenie.

Wszelkich informacji udziela Naczelny Lekarz Kasy Chorych, Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 2 w godz. od 9-tej do 13-tej, tel. 137.

P. S. Urzędnicy instytucji państwowych, samorządowych i wojskowych korzystają ze specjalnych zniżek. (16629)

Msza żałobna

za duszę ś. p.

Aleksandra Krzywca

odbędzie się o 8^{1/2}, 28 bm. w kościele Św. Trójcy, o czym zawiadamiają przyjaciele i życzliwych

16654)

Żona i dzieci.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A. wpisano dziś pod L. 97 firmy St. Sikorski i Fr. Kubiak, bławaty i konfekcja, Więcbork, ul. Hallera 23, i jako jej właścicieli Stanisława Sikorskiego i Franciszka Kubiaka w Więcborku. Firma jest jawną spółką handlową, która rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1926 r. Do zastępstwa spółki są upoważnieni obaj spółnicy i to każdy sam bez współdziałania drugiego spółnika. (16669)

Więcbork, dnia 27 maja 1930 r. Sąd Powiatowy.

Uchwała. Uchyła się postępowanie zapobiegawcze upadłości udzielone panu Kazimierzowi Zmudzińskiemu, kupcowi w Mroczy albowiem dłużnik zrzekł się dalszego korzystania z dobrodziejstw odroczenia wyplat. (16695)

Nakło, dnia 21 czerwca 1930 r. Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Państwowe LUTOWKO

poczta w miejscu, pow. i stacja kolejowa Sępólno woj. Pomorskie sprzeda w drodze pisemnego przetargu (submisji) w dniu 9 lipca br. na koszt pierwonabywcy

258,92 m ³	dłużyc sosnowych	I do III kl.
100,53 m ³	"	+ I do III kl.
79,32 m ³	" brzoźowych	I do III kl.

Blizsze szczegoly podane w czasopiśmie „Rynek Drzewny” Poznań.

Ustnych wyjaśnień udzieli Nadleśnictwo w biurze w godzinach urzędowych. (16650)

Nadleśniczy Państwowy.
Klepsydry wykonuje szybko **Drukarnia Bydgoska** (Dziennik Bydg.) Poznańska 30.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.